Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 134 (2587) | Warszawa, Sobota 16 Maja 1925 r. | Rok XXXI.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

NIECH ZYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	4.—
bez odnoszenia	"	3.50
na prowincji miesięczn.	"	4.—
Zagranicą	"	6.—
Za zmianę adresu		50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w środy.

Tel. Redakcji 176-70. Admin. 120-13

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia		
w tekście (przed kron.)	25 groszy	
nekrologi	10	"
zwyczajne	15	"
drobne za jeden wyraz	10	"

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzielę o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

W poniedziałek, 18 maja, o godz. 6.30 w., w sali Okręgowego Komitetu P. P. S. w Warszawie (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się odczyt gości z Estonji: tow. ministra ASTA i tow. posła REJA, b. prezesa Konstytuanty estońskiej p. t.

POLITYCZNA SYTUACJA ESTONJI A RUCH SOCJALISTYCZNY.

Sytuacja wewnętrzna Estonji. — Zamach komunistyczny. — Polityka zagraniczna.

Odczyt odbędzie się w języku rosyjskim. Zagai tow. pos. Czapiński.

Towarzysze! Spieszcie wysłuchać referatów miłych gości estońskich!

W dzisiejszym numerze:

Imieniem Z. P. P. S. tow. Bobrowski złożył w trzeciem czytaniu budżetu na r. 1925 następujące

Oświadczenie.

1) W debacie budżetowej podczas drugiego czytania przedstawiciele Z. P. P. S. przeprowadzili na podstawie bogatego materjału faktycznego dowód, że klasa robotnicza, skutkiem niewłaściwego kierunku polityki skarbowej i gospodarczej Rządu, ponosi ciężary sanacji Skarbu i gospodarki społecznej, od których zdołały się w znacznej mierze uchylić klasy posiadające. Dochody Skarbu Państwa w drobnej tylko części płyną z podatków bezpośrednich, płaconych przez kapitalistów i obszarników; lwia część tych dochodów, w postaci podatków pośrednich i opłat, kładzie się nieznośnym ciężarem na barki klasy robotniczej w mieście i na wsi, obniżając jej stopę życiową.

Nędza miljonowych mas ludności robotniczej w mieście i na wsi oraz małorolnego włościaństwa przyczynia się do zaostrzenia przesilenia gospodarczego, zwężając do granic katastrofalnych pojemność wewnętrznego rynku zbytu i rzucając coraz nowe rzesze bezrobotnych na pastwę głodu i rozpaczy.

Domagamy się od Rządu zmiany polityki skarbowej w kierunku bezwzględnego wykonywania ustaw podatkowych, obciążających klasy posiadające, a przedewszystkiem energicznego ściągania podatku majątkowego. Domagamy się inicjatywy Rządu w kierunku obniżenia stawek podatków pośrednich na artykuły pierwszej potrzeby, oraz obniżenia cen tych artykułów na rynku. Domagamy się wysiłku ze strony Rządu w kierunku zmniejszenia klęski bezrobocia przez dążenie do uruchomienia przemysłu, przez popieranie ruchu budowlanego, wreszcie przez wydatną pomoc dla bezrobotnych.

2) Klęska gospodarcza, jaką kraj przeżywa, zachęciła kapitalistów do zaatakowania klasy robotniczej na gruncie uzyskanych przez nią zdobyczy w zakresie ustawodawstwa społecznego. Atak na 8-godzinny dzień pracy, na ubezpieczenia robotnicze, na urlopy i t. p., prowadzony przez kapitalistów pod wodzą Lewiatana, mimo życzliwego poparcia, jakiego udzielił Lewiatanowi p. Minister Przemysłu i Handlu, został przez klasę robotniczą solidarnym jej wysiłkiem zwycięsko odparty.

Z. P. P. S. domaga się od Rządu zajęcia *jednolitego* stanowiska w sprawie polityki społecznej, a mianowicie energicznej obrony i przestrzegania ustaw o 8 godzinnym dniu pracy, o urlopach robotniczych, o pracy kobiet i młodocianych i t. p., oraz rozwijania instytucji ubezpieczeń społecznych.

3) Polityka Rządu w zakresie administracji wewnętrznej, prowadzona bez jasnej myśli przewodniej, lecz z widocznym i wciąż rosnącym uleganiem wpływom reakcji, domaga się gruntownej zmiany. Zdemoralizowany bezkarnością aparat administracyjny i policyjny, którego tak często bezprawną działalność ludność miast i wsi odczuwa, szereg bezcelowych dokuczliwych szykan, musi być z gruntu przebudowany. Miejsce lekkomyślnej ustępliwości Min. Spr. Wewn. wobec samowoli, a nawet jawnych przestępstw jego podwładnych urzędników, musi zająć zdecydowana wola naprawy administracji wewnętrznej Państwa przy bezwzględnem usunięciu z administracji i policji państwowej czynników bezprawia, samowoli i przestępstwa. Policja polityczna, w której oddawna panuje system wprowadzania w błąd władz sądowych przez składanie fałszywych zeznań pod przysięgą służbową, oraz, jak to niedawno stwierdzono w interpelacji Z. P. P. S., rozwija się prowokacja z coraz większą zuchwałością i dotąd wciąż bezkarnie, winna być poddana całkowitej reorganizacji. Tchórzliwa pobłażliwość w tej mierze ze strony Min. Spr. Wewn. obciąży cały Rząd brzemieniem odpowiedzialności nie do zniesienia.

4) Samorządy znajdują się w Państwie całem w stadjum przesilenia, które grozi im ostatecznym upadkiem. Szereg ważnych zadań administracyjnych i gospodarczych, sprawowanych dotąd całkowicie przez Państwo, złożono teraz ze względów oszczędnościowych na barki samorządów, nie dając im jednocześnie dostatecznych środków na spełnianie tych zadań. Skutkiem tego samorządy nie są w stanie sprostać dziś temu szerokiemu zakresowi spraw, które ustawy nakazują im wypełniać.

Położenie samorządów pogarsza okoliczność, że są całe rozległe dzielnice Państwa, jak np. Małopolska i województwa wschodnie, gdzie samorząd tak w mieście, jak na wsi istnieje tylko na papierze, a w rzeczywistości czynności władz samorządowych spełniają komisarze rządowi przed ogółem obywateli nieodpowiedzialni. Rząd ujawnia karygodną obojętność wobec tego stanu rzeczy i zdaje się nie przywiązywać wagi do przywrócenia stanu prawnego w instytucjach samorządowych.

Ustawy samorządowe, złożone w Sejmie przez Rząd, dotąd nie są uchwalone, dzięki stanowisku stronnictw prawicy i klubu Piasta, które chcą skorzystać ze sposobności uchwalenia tych ustaw, aby zadać cios zasadzie równości praw obywatelskich w Polsce przez wprowadzenie pluralnego prawa wyborczego. Rząd nietylko nie wypowiedział się za równością prawa wyborczego do wszystkich ciał samorządowych, lecz nawet w oświadczeniu Min. Spr. Wewnętrznych udzielił poparcia zamachom na zasadę równości obywatelskiej.

Domagamy się od Rządu przywrócenia samorządów w Małopolsce i na Kresach; usunięcia komisarzy rządowych i przeprowadzenia wyborów do rad miejskich i gminnych. Domagamy się od Rządu jasnego wypowiedzenia się za zasadą powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego i proporcjonalnego prawa wyborczego do wszystkich ciał samorządowych, oraz oparcia się zamachowi reakcji na te prawa.

5) Braki administracji wewnętrznej odczuwane są szczególnie dotkliwie przez ludność ukraińską i białoruską województw wschodnich, której przywiązanie do Rzeczypospolitej przez popieranie jej dobrobytu, jej kultury narodowej i jej organizacji społecznych winno stanowić szczególną troskę Rządu.

Stojąc zasadniczo na stanowisku autonomji terytorjalnej ziem kresowych, zamieszkanych na zwartych obszarach przez ludność ukraińską i białoruską, domagamy się inicjatywy Rządu w kierunku organicznej naprawy stosunków administracyjnych w województwach wschodnich oraz usunięcia nieodpowiedniego materjału urzędniczego, znienawidzonego przez ludność miejscową i szkodliwego dla interesów Państwa.

6) Zaostrzenie prądów nacjonalistycznych i reakcyjnych w Europie zachodniej oraz wzmocnienie żywiołów monarchistycznych w Niemczech wpłynęło na zaniepokojenie stosunków międzynarodowych i podało w wątpliwość trwałość i skuteczność wysiłków, zmierzających do ugruntowania pokoju powszechnego, opartego na zgodnem współżyciu równouprawnionych narodów.

Z. PPS., stojąc na gruncie międzynarodowej solidarności robotników całego świata i dążąc wraz z robotnikami wszystkich narodów do zabezpieczenia pokoju powszechnego, wzywa Rząd do dalszego prowadzenia polityki pokojowej, zdążającej systematycznie do ostatecznego usunięcia groźby wojennej, nękającej dziś narody. Podstawę polityki pokojowej Rzeczypospolitej winien stanowić nadal Protokuł Genewski, który wszedł już dziś w skład narzędzi budowy pokoju powszechnego, prowadzonej przez demokrację.

Z. PPS. oczekuje, że Rząd uczyni wszystko, co leżeć będzie w jego mocy, dla spełnienia wyrażonych powyżej postulatów i żąda jednocześnie, jako gwarancji dobrej woli Rządu w tej mierze, ustąpienia p. Min. Przemysłu i Handlu i p. Min. Spraw Wewnętrznych.

Z. PPS. oświadcza, że, zachowując wobec Rządu stanowisko krytyczne i uzależniając nadal to stanowisko od względów rzeczowych, w oczekiwaniu decyzji ze strony Rządu, wstrzymuje się od głosowania nad budżetem.

Minister do niszczenia samorządu.

P. minister Ratajski, prezydent m. Poznania, spokojnie przygląda się przez cały czas swego urzędowania zamieraniu Samorządu miejskiego i wiejskiego, zwłaszcza w Małopolsce. Nie obchodzi go fakt, że tam urzęduje już *2400 komisarzy* w zastępstwie Rad gminnych, nie interesuje go, że w Krakowie od 10 miesięcy zasiada komisarz rządowy, że ludność pozbawiona jest wpływu na zarząd miasta, że samorządu wcale niema. W ciągu swego półrocznego urzędowania p. Ratajski nie zrobił żadnego wysiłku dla ratowania samorządu, chociaż sprawy samorządowe jemu podlegają, chociaż brał udział w zjeździe miast i na konferencji u Prezydenta Wojciechowskiego zapewnił, że do 8 maja samorząd w Krakowie będzie przywrócony.

Zapowiedź ministra nie spełniła się, nie spełniła się także nadzieja ludności, że p. Ratajski ustąpi nareszcie ze stanowiska, którego obowiązków nie umie spełnić; pozostał dawny bałagan, a jedyną troską p. Ratajskiego obecnie jest szukanie kandydata na... nowego komisarza rządowego w Krakowie! To ma być przywrócenie samorządu miejskiego!

Minister, który nie potrafi podołać trudnościom, powinien ustąpić; p. Ratajski żadnej dotąd trudności nie potrafił pokonać, stosunków w swoim dziale nie poprawił, samorząd systematycznie niszczy. Czas najwyższy, by dla ratowania samorządu usunięto ministra, który jest zawadą dla osiągnięcia normalnych stosunków w administracji państwowej i w samorządzie.

Czas skończyć z systemem apatji i inercji p. Ratajskiego. Miejsce jego musi zająć człowiek interesujący się czemś więcej, niż kina lub hełmy policyjne.

E. B.

Starostowie a samorząd w Poznańskiem

Gdy Prezydent miasta Poznania p. Cyryl Ratajski otrzymał jesienią nominację na Ministra Spraw Wewnętrznych, rzekł do dziennikarzy: „Za jedno z moich najważniejszych zadań uważać będę uporządkowanie ustroju i gospodarki samorządowej".

Zdawało się, że po tem oświadczeniu nastąpi czyn i poprawa gospodarki. Tak powinno być. Niestety, jest inaczej. Poznańskie, które zawsze się chełpi swoim „porządkiem" w każdej dziedzinie i chciałoby promieniować tym „porządkiem" na całą Rzplitą, a nawet — jak przed 6 laty — narzucić swój sprusaczony system całej Polsce, ma samorząd coraz gorszy. Cały aparat samorządowy psuje się, zgrzyta w nim, skrzypi i trzeszczy. Na 108 miast i miasteczek województwa poznańskiego było jeszcze w styczniu około 20 burmistrzów *w zawieszeniu*, czyli blisko 20%.

Niejednego z nich trzyma się całemi miesiącami w śledztwie, zanim wytoczy się sprawę. Wobec innych znów dochodzenia trwają po dwa i trzy lata. Samorządy zaś są obciążone podwójnym wydatkiem, płacąc pensje zawieszonemu burmistrzowi, jak również mianowanemu komisarzowi.

Te przewlekłe dochodzenia mają prawdopodobnie swoje źródło w kaprysach pana „hrabiego" Czapskiego i p. d-ra Graszyńskiego, referentów spraw samorządowych w województwie poznańskiem

Przykład: burmistrz m. Zbąszynia otrzymuje 28 lutego pismo z województwa, datowane *10 grudnia ub. r.!*

Przyznaję, że niejeden z burmistrzów zawinił. Jednakowoż są i tacy, którzy z błahych powodów zostają zawieszeni.

Magistrat miasta Koźmina, wraz z burmistrzem, odmawiają żądaniu starosty, aby przed jego mieszkaniem postawić latarnię. Dla p. starosty Niemojewskiego był to wy-

starczający powód, aby przeciwko burmistrzowi rozpocząć kampanję, celem ukarania go i usunięcia z urzędu. Jeździ do województwa, a że starosta N. jest jakby pupilkiem wojew. Bnińskiego, osiąga swój cel — burmistrz zawieszony. Niedość na tem, starosta domaga się całkowitego usunięcia, nie mając jednak dosyć dowodów, wyciąga się na jaw różne stare romanse z młodych lat burmistrza, że się upija itd., aby te służyły jako środek do celu. Ten środek nie zawiódł, p. starosta cel swój osiągnął.

Kto jest starosta p. Niemojewski? Szlachcic z pochodzenia, bez morgi ziemi, więc biedaczysko zabiegał o posadę. Będąc zaś protegowany przez swoich najbliższych, udał się z listem polecającym „hrabiego“ Żychlińskiego do dawniejszego wojewody Celichowskiego. Lecz wojewoda, wiedząc „co on zacz“, urzędu starosty mu nie dał. Dopiero wojewoda Bniński dał mu etatowe starostwo w Koźminie, no, i zrobiono z kozła — ogrodnika.

P. starosta rozpoczął natychmiast w ten sposób działalność, że na sejmiku powiatowym zgłosił wniosek: przyznanie mu 50% poborów państwowych do jego pensji, b) utrzymanie woźnicy, c) utrzymanie 2-ch koni.

Zgodnie z ordynacją powiatową, Sejmik nie był do tego zobowiązany. Jednak obszarnicy byli gotowi głosować za tem. N. P. R., goniąc resztki swych wpływów, brnie na przełaj z tymi panami i znalazła się większość, która uchwaliła wniosek starosty. Natomiast z braku funduszów, sejmik zawiesił wydatki na szpital powiatowy!

W czerwcu 24 r. Wydział Powiatowy kupił i wyasygnował 19 miljardów mk. na samochód. Starosta całą sumę wziął, 8 miljardów mk. dał firmie za samochód, na resztę sumy wystawił weksel, którego po trzech miesiącach nie mógł wykupić i który musiał być sprolongowany. Ze resztę gotówki, którą zatrzymał, kupił dla siebie i dla szofera skórzany strój do jazdy samochodowej.

Do listopada 24 r. starosta wybrał z powiatowej Kasy Oszczędności, którą zarządza, 10 tys. zł. Gdy się miało odbyć posiedzenie sejmiku powiatowego, szybko zwołał komisję finansową, od której zażądał uchwalenia mu pożyczki w sumie 20 tys. zł. I znów obszarnicy, broniąc swego człowieka, uchwalili z enpeerowcami tę pożyczkę.

Przez zimę zużył pan starosta w swoich apartamentach tylko 15 ton węgla, 8 ton koksu, 10 metrów drzewa. Gdy p. starosta zamówił sobie powóz u hotelarza i powoźnika p. Grodzkiego w Koźminie w roku 23 za 15 milj. mk., po trzech miesiącach i zastrzeżeniu dostawcy co do dewaluacji, p. starosta zapłacił 35 milj. mk. z oświadczeniem, że ten powóz na skórze p. Grodzkiego się odbije. Nie mogąc mu jednak zaszkodzić w jego zawodzie, jako powoźnikowi, zemścił się na nim, jako na hotelarzu. Pod pozorem zwalczania pijaństwa kazał mu przy pomocy uchwały Wydziału powiatowego odebrać konsens. Gdy sąd administracyjny uchwałę, jako bezprawną, zniósł, p. starosta zarządza zamykanie wszystkich gospód w mieście o godz. 11-ej, *z wyjątkiem dwuch*, w których sam bywa.

Władzę swoją sprowadza do takiego wprost absurdu, że pogniewawszy się z szewcem, posłał służbowo policjanta po odbiór skóry na buty. Powiatowy budowniczy, który nadużyć starosty nie mógł dłużej ścierpieć, i wyraził swą wątpliwość co do niektórych wydatków starosty, został ze służby zwolniony. W dodatku starosta zaskarżył budowniczego o obelgę. Ostatnia rozprawa przed Sądem Okręgowym w Ostrowie dnia 26 marca b. r. zadała ostatecznie kłam wszelkim twierdzeniom starosty; przegrał on z kretesem. A p. Piwowarczyk, broniąc budowniczego powiatowego, nazwał czyny starosty po imieniu: złodziejstwem grosza publicznego.

To tylko jedna wiązanka kwiatków „działalności“ administracyjnych „wielkości“ w Poznańskiem; mógłbym podać więcej. Przypuszczam, że narazie wystarczy ten jeden.

Ale co na to wojewoda? Co p. Minister Ratajski?

Ślusarza złapali, kowala powiesili. Starosta przegrywa sprawę na sądzie, ale zostaje nadal starostą, natomiast budowniczy powiatowy i burmistrz wydaleni.

Dwudziestu burmistrzów w zawieszeniu, drugie tyle mianowanych komisarzy. Całe lata śledztwa i dochodzeń. Ludzie ci wciąż w niepewności co ostatecznie będzie. Zwątpili już o sprawiedliwości. Jeden i drugi bojaźliwie przychodzi do mnie, przedstawiając sprawę.

Gdy w jednym z takich wypadków udałem się do p. ministra, przyrzekł te sprawy zbadać i postępowanie przyspieszyć. Już pół roku blisko mija, a Min. nic nie zrobiło!

Jeżdżąc po miasteczkach Poznańskiego, mam możność sondowania opinji. I ludzie z różnych obozów partyjnych mówią, żeby im odebrać ciężar opłacania dwuch burmistrzów.

Jeżeli w tem „wzorowem“ Poznańskiem tylko w tej jednej dziedzinie panują takie stosunki, to chciałbym wiedzieć, jak wygląda na kresach?

Panie Ministrze Ratajski! Jeżeli Pan zapowiedziałeś przy obejmowaniu swojego urzędu uporządkowanie spraw samorządowych, to należy słowa dotrzymać i przystąpić po tylu miesiącach do czynu.

Jeżeli dla uzdrowienia stosunków ten krok naprzód jest dla p. Ministra za trudny, to uczyń Pan krok z powrotem do — Poznania.

Ludwik Śniady,
radny miasta Poznania.

SPROSTOWANIE BŁĘDÓW DRUKARSKICH W RECENZJI ZE „SPADKOBIERCY“ SIEDLECKIEGO W Nr. 133.

Na szpalcie drugiej, wiersz 12 i 13 od góry, zamiast: „Dramat jest formą, która **zawiera** delikatniejsze odcienie“ ma być „która **zaciera** delikatniejsze odcienie“ a więc sens wprost przeciwny. Dramat nie ma czasu, może dawać tylko grube zarysy.

Na końcu recenzji w zdaniu „Publiczność bawiła się frazesowemi częściami sztuki znakomicie“ zamiast „frazesowemi“ — „farsowemi“. Zdanie to z tym błędem drukarskim wygląda jak złośliwy dowcip, który jednak spada na karb korektora nie autora.

Najstraszniejsze są błędy drukarskie z sensem.

K. I.

Drożyzna.

SPADEK CEN ŻYWNOŚCI I OPAŁU W WARSZAWIE.

W okresie ostatnich 4-ch tygodni (od 13 kwietnia do 10 maja) ceny żywności i opału w Warszawie, według urzędowych danych, ujawniają tendencję zniżkową. Tygodniowe obliczenia kosztów żywności wykazują: w tygodniu od 13 — 19 kwietnia 0.9%, od 20 — 26 kwietnia — 1.4%, od 27 kwietnia do 3 maja — 1.5% i od 4 do 10 maja — 0.7%, w porównaniu z tygodniem poprzednim, czyli za okres tych czterech tygodni spadek kosztów żywności wynosi 4.5%.

Na obniżenie kosztów żywności wpłynął znaczniejszy spadek cen następujących artykułów: masła, które za okres 4-ch tygodni daje 22.2% zniżki, jaj — 20.0%, ryżu — 4.4%, mąki pszennej — 4.0%, oraz niewielki spadek cen chleba, który zaznaczył się dopiero w ostatnim tygodniu i wynosi — 1.7%.

Cena chleba spadła z 59 na 58 groszy za kilogram. Cena węgla w okresie tych samych tygodni spadła o 6.0%, drzewa o 1.5%.

BUNT HURTOWNIKÓW MIĘSNYCH.

Dnia 15 maja odbyła się w oddziale walki z lichwą kom. rządu konferencja z udziałem przedstawicieli hurtowników szlachtujących woły, oraz delegatów pracowników przemysłu mięsnego w sprawie obniżenia cen mięsa wołowego. Przedstawiciele kom. rządu, wykonywując polecenie min. spr. wewnętrznych, oświadczyli w konkluzji przybyłym, że nie mogą uznać żadnej innej kalkulacji za słuszną jak, tą, która była ustalona na poprzednich licznych konferencjach w tej sprawie. W odpowiedzi hurtownicy oświadczyli, że zaskarżą powyższą decyzję do min. spraw wewnętrznych. W całej sprawie chodzi mianowicie o obniżenie pewnych pozycji kalkulacyjnych, ograniczających zyski hurtowników. (—).

———::ooo::———

Sprawy skarbowe

Z Rady Banku Polskiego.

Dnia 14 b. m. odbyło się miesięczne posiedzenie Rady Banku Polskiego.

Na posiedzeniu tem wysłuchano sprawozdania Dyrekcji oraz sprawozdań poszczególnych Komisji Rady oraz uchwalono otworzyć w najbliższym czasie Oddział Banku w Lidzbarku i utworzyć szereg nowych zastępstw, powierzając je:

w Kartuzach — Powiatowej Kasie Oszczędności, w Kościanie — Bankowi Ludowemu, w Lipnie — Oddziałowi Banku Ziemiańskiego, w Nakle — Bankowi Ludowemu, w Nowogródku — Chrześcijańskiemu Bankowi Ludowemu, w Świeciu — Bankowi Powiatowemu i w Zduńskiej Woli — Bankowi Udziałowemu.

Bilans Banku Polskiego.

W ciągu 1-szej dekady maja przybyło złota za 399 tys. zł., natomiast ubytek walut netto wynosił 18 milj. zł., — odpływ walut jest zawsze jeszcze dość znaczny, natomiast daje się zauważyć w Banku Polskim znaczny wzrost skupu drobnych dewiz, co wskazuje na rozszerzanie się podstaw naszego eksportu.

Portfel wekslowy wzrósł o 900 tys. zł., natomiast zmniejszyły się o 3 milj. zł. pożyczki lombardowe.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 18,9 milj. zł., rachunki żyrowe zaś wzrosły o 20 milj. zł.

Konferencja ZZK. w Min. Kolei

Dn. 13 b. m. udali się do Dep. Adm. Min. Kol. przedstawiciele W. W. ZZK. tow. **Kozłowski** i **Wernikowski**, celem omówienia różnych aktualnych spraw kolejarskich, poruszonych przez Związek w ostatnich jego memorjałach do Min. Kol.

Konferencja, która przeciągnęła się dość długo dotyczyła urlopów wypoczynkowych dla kolejarzy, dodatków za służbę nocną, niesprawiedliwych kar i odszkodowań nakładanych przez administrację na pracowników wreszcie krzywd jakie pod pozorem redukcji pracownikom są wyrządzane.

W pierwszej sprawie przedstawiciele Związku domagali się, by ustawa sejmowa o urlopach z r. 1922 była stosowana ściśle do kolejarzy (o sprawie tej pisał „Robotnik“ przed kilku dniami).

Co do dodatków za służbę nocną, delegaci Z. Z. K. żądali, by przy **jednakowym wysiłku** w służbie t. zn. przy tym samym „współczynniku pracy“, dodatki te były **równe** bez względu na stopień uposażenia, który w tym wypadku nie powinien odgrywać roli.

W sprawie **kar i odszkodowań** (o czem „Robotnik“ również już pisał) przedstawiciele ZZK. w myśl wniesionego poprzednio memorjału — żądali wydania norm, któreby chroniły pracowników przed krzywdami, wyrządzanemi im przez samowolne postępowanie administracji kol.

Wreszcie w sprawie czwartej, zastrzegli się delegaci Związku energicznie przeciw temu, by pod pozorami redukcji krzywdzono kolejarzy w ten sposób, że odbiera się im **etaty lub degraduje w płacy...**

Co do dwu ostatnich spraw to Dep. Adm. przyrzekł postulaty Związku **uwzględnić.** Co zaś do urlopów i dodatków nocnych, to konferencja **nie doprowadziła** do uzgodnienia poglądów, wobec czego Prezydjum ZZK. zwróci się w tych sprawach wprost do Min. Tyszki.

———::o::———

Tragedja bezdomnych
w barakach na Powązkach

W barakach na Powązkach, należących do Centralnej składnicy sanitarnej Min. Spr. Wojsk. — zamieszkuje kilkuset repatrjantów, eksmitowanych i urzędników wojennych. Tych mieszkających w najgorszych warunkach ludzi, o czem już wielokrotnie pisaliśmy, biednych i nieszczęśliwych — władze wojskowe postanowiły wyeksmitować.

Czerwony Krzyż podjął się umieścić ich w barakach na Żoliborzu, które się jednak dopiero buduje, obecnie Czerwony Krzyż może jedynie zaofiarować eksmitowanym mieszkanie w podartych namiotach. Wśród zamieszkujących baraki na Powązkach wielu jest starców, kobiet i dzieci, wielu ludzi chorych. Mieszkanie dla nich w namiotach jest niemożliwością. Wyrzucenie ich z baraków na Powązkach byłoby barbarzyństwem. A tymczasem jako ostateczny termin opróżnienia baraków wyznaczono nieszczęśliwym dzień 15-go maja.

Delegacje bezdomnych kołaczą do drzwi wszystkich dygnitarzy, prosząc o odroczenie terminu eksmisji, aż drewniany barak „Czerwonego Krzyża“ zostanie ukończony — w odpowiedzi otrzymują groźbę, że siłą zostaną wyrzuceni.

Odpowiednie władze winny uwzględnić tragiczne położenie bezdomnych. Dopóki nie zapewnią im ludzkiego pomieszczenia gdzieindziej — odwlec termin eksmisji z baraków na Powązkach.

LUDWIK ŚLEDZIŃSKI. 6)

Wspomnienia.

Skąd się wzięło tak dużo policji wtedy w Lubartowie? Otóż jak się potem dowiedziałem, w dniu tym zjechała się policja z całego powiatu po swoje pensje miesięczne, a otrzymawszy je, siedzieli po szynkowniach i prywatnie w domach pili sobie wódkę i piwo, byli podochoceni gorzałką, więc strzelali na prawo i lewo.

VI.

Jadąc do Warszawy, by zdać sprawę z naszej nieudałej wyprawy przed Centr. Wydziałem Bojowym i C.K.R., rozmyślałem nad ciężkiemi stratami, jakie wynikły z mej winy. Wstyd, rozpacz i żal szarpały mą duszę. Szukałem usprawiedliwienia w tem, że Wacek o godzinę wcześniej ruszył z nami na tę wyprawę, ale wszystkie te tłumaczenia nie dawały mi spokoju.

Po szczerem opowiedzeniu całego przebiegu naszej wyprawy przed C. K. R. i C. W. B., zażądałem sądu partyjnego nad sobą.

Po wyzdrowieniu Wacka zakomunikowano mi, że C. W. B. nie znajduje podstaw do sądzenia mnie, gdyż był to zbieg niesprzyjających nam okoliczności, a nie było z mej strony żadnej, chociażby najmniejszej złej woli.

Ponieważ nie czułem się zadowolony z postanowienia Centr. Wydz. Bojow., więc zwróciłem się do Centr. Kom. Rob. z prośbą, by mi powierzono jaką niebezpieczną robotę, w której, albo naprawię mój błąd, albo też zginę. Robota taka się znalazła i została mi powierzona przez C. K. R., o której zaraz opowiem.

Z wypraw na kasy powiatowe w tym pamiętnym dniu jedna się tylko jako tako udała, a mianowicie w Opatowie. Prowadził ją tow. Józef Mirecki.

Wydział Bojowy w ostatniej prawie chwili postanowił tylko w 5-ciu kasach dokonać konfiskaty pieniędzy rządowych.

Z okolic tych byli aresztowani w 1907 r. następujący nasi towarzysze - włościanie: Reszke Franciszek, Górek Paweł, Wójcik Joachim, Szewczyk Ignacy, Gajownik Tomasz, Szlędak Stanisław, Sitkowski Andrzej, Szczytkowski Mikołej, Lenartowicz Kacper - Katorga, Michna Józef, Michna Tomasz, Bogusz Jan, Syta Tomasz i wielu innych. Zesłani administracyjnie w lipcu 1908 r., a powrócili dopiero w grudniu 1912 r.

CZĘŚĆ DRUGA.
WYPRAWA DO WYSOKIEGO MAZOWIECKA.

Już rok blisko mijał, jak moja kochana mateczka nie posiadała żadnych o mnie wiadomości, więc postanowiłem pojechać do niej na wigilję i zrobić jej tym wielką przyjemność.

Matka moja wiedziała, że pracuję w szeregach P.P.S. Błogosławiła mnie nawet na tę robotę po mojej ucieczce z zesłania, upominała mnie tylko, abym nigdy nie splamił się żadnym brudnym czynem, a że była bardzo religijna, więc modliła się za mnie do Boga i wierzyła, że ta jej modlitwa będzie wysłuchaną, i „nic mi się nie stanie złego“.

Nie próbowałem nawet przekonywać mojej rodzonej, bo wiedziałem, że i tak modlić się będzie, bo ta modlitwa po ciężkich jej przeżyciach pozostała dla niej jedyną ucieczką i pociechą. Matce mojej zdawało się, wierzyła w to głęboko, że Bóg, ten Pan Sprawiedliwy, napewno jest po naszej stronie, bo przecież za prawdę, sprawiedliwość i wolność polityczną, o braterstwo i równość społeczną jej starszy i młodszy synowie bić się poszli. Choć Bóg okazał się niesprawiedliwy i ja dostałem od Rządu carskiego 10 lat katorgi za należenie do P. P. S., to z prawdziwą czcią wspominam Cię tutaj, moja ukochana Matko za to, żeś Ty miłowała prawdę i mnie uczyłaś tę prawdę kochać i walczyć za nią. Przypominam sobie, jak to często matka nam opowiadała w długie zimowe wieczory o powstaniu 63 roku, w którem, jako młoda dziewczyna, oddawała usługi powstańcom, przenosząc listy do pobliskich oddziałów.

———

Byłem wtedy okręgowcem w Okręgu Płockim. Z rana 24-go grudnia 1905 r. przyjechałem do Warszawy, aby po południu koleją Kaliską pojechać do Zduńskiej Woli, gdzie mieszkała moja rodzicielka.

Ponieważ miałem różne sprawy do C. K. R., więc wstąpiłem na „Biuro Centralne“. Jak mnie tylko zobaczyła tow. Anna (Wortmanówna), zaraz mnie zapytała: „Pewno otrzymaliście naszą depeszę z wezwaniem was do Warszawy?“

— Nie, towarzyszko — odpowiedziałem — a co się stało?

— Ach, drodzy moi, proszę, byście prędzej Biura nie opuścili, aż się z wami rozmówi tow. Jan (Sachs). Ma do was bardzo ważny interes.

— A czy tow. Jan jest w biurze, bo go nie widzę?

— Jest, jest w drugim pokoju zajęty; jak tylko skończy konferencję, zaraz się z wami rozmówi.

Ponieważ sporo było interesantów w biurze, więc usiadłem na krześle i czekałem na tow. Jana.

Czas leciał, a tow. Jan konferencji nie kończył; mnie się spieszyło, bo następny pociąg wychodził po północy, a chciałem być przed szóstą po południu u matki, więc się trochę denerwowałem i co chwila patrzyłem na zegarek. Jeszcze chwila i musiałem się pogodzić z myślą, że pojadę dopiero jutro.

Jan bardzo się ucieszył, gdy mnie zobaczył i zaraz przystąpiliśmy do sprawy:

— Kiedyś zwracaliście się, tow. Mikołaju, do nas, że jak będzie jaka poważna robota bojowa, abyśmy ją wam dali do wykonania. Otóż robota taka nam się nawinęła, więc czy jesteście gotowi ją teraz wykonać?

— Ależ, naturalnie — odpowiedziałem bez namysłu, — jaka to robota, towarzyszu?

— Otóż okazało się, że towarzysz nasz, student, mieszkający w Wysokim Mazowiecku, dowiedział się, że dnia 25 grudnia ma wymaszerować do Zambrowa rota piechoty, która stacjonowała dotąd w Wysokim Mazowiecku, więc towarzysz nasz zwrócił się do C. K. R. Nie będzie wojska w miasteczku i partja, korzystając z tego, może zdobyć kasę powiatową.

(d. c. n.)

Obchód 1-go maja na prowincji.

W KOWLU.

Zorganizowani kolejarze Z.Z.K. urządzili wspaniałą uroczystość 1 maja. O godz. 9.30 ruszył z przed lokalu Z.Z.K. liczny, jak na Kowel, pochód (około 1.500 osób) ze sztandarami, transparentami i orkiestrą.

Koło starostwa przemówił imieniem P. P. S. i Z.Z.K. Okręgu Radomskiego tow. **Pellar** z Lublina, a następnie dwuch członków Z.Z.K. koła Kowelskiego. Rezolucję pierwszomajową przyjęto jednogłośnie. Podczas czytania rezolucji jakiś osobnik starał się zakłócić spokój. Policja go usunęła. Jak się później okazało, był to sekretarz księdza infułata z Kowla.

Charakterystyczne jest, że w pochodzie brało udział kilku członków żółtego Związku P.Z.K.

Pochód został rozwiązany przed lokalem Z.Z.K., po przemówieniach tow. Pellara i prezesa Koła. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

***

Jeszcze kilka słów o stanowisku naczelnika depo, p. Chojeckiego. Groził on robotnikom wydaleniem, o ile nie stawią się do pracy w dn. 1 maja. Pozatem kazał zrywać afisze pierwszomajowe i wogóle — wszystkie ogłoszenia Z.Z.K., natomiast toleruje ogłoszenia związków żółtych, nawet w biurach.

Pobory wypłaca się pracownikom zwykle przed 1 każdego miesiąca, ale z okazji 1 maja nikomu wcześniej nie wypłacono.

Zwracamy uwagę p. Chojeckiemu i jego kompanom, aby przestali szykanować zorganizowanych kolejarzy

Kolejarz.

W GRODNIE.

W dn. 1 maja odbył się wielki wiec w sali klubu kolejowego. Zagaił tow. **Skowruński**; przewodniczył tow. **Antoniewicz**; referowali tow. tow. **Langner** (zabierał głos dwukrotnie) i **Sawicki**. Po referatach przyjęto rezolucję CKW. PPS.

Zabrał również głos poseł białoruski, który jednak, nie stosując się do charakteru wiecu, wygłosił mowę nacjonalistyczną, a następnie wychwalał komunistów. Inni mówcy doskonale zbili jego wywody, wykazując w całej pełni obłudę komunistyczną.

W SUWAŁKACH.

Rano odegrano pobudkę. O godz. 10.30 nastąpiła zbiórka na pl. Piłsudskiego. O godz. 11 rozpoczął się wiec, na którym wygłaszano okolicznościowe przemówienia, oraz uchwalono rezolucję CKW. Po wiecu ruszył pochód ze śpiewem i muzyką.

Pomimo szalonej agitacji miejscowej Chjeny i komunistów, obchód wypadł wspaniale; w pochodzie brało udział 3000 robotników i robotnic. Prócz miejscowego proletarjatu, przybyli również robotnicy z Płociczna, oraz robotnicy rolni z okolic. Przez cały czas odbywała się zbiórka na TUR.

Wieczorem odbyła się Akademja, na którą złożyły się: odczyt o dn. 1 maja i część artystyczna.

Komuniści chcieli popsuć nasz obchód i udaremnić zbiórkę na TUR., a zamiast niej — urządzić zbiórkę na cele komunistyczne. Wszystkie zamiary popsucia pierwszomajowego obchodu P. P. S. spełzły na niczem.

W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

Obchód był bardzo uroczysty. Od samego rana panował nastrój świąteczny. Największa fabryka: wytwórnia samolotów — była nieczynna.

Wiec w sali kina „Miraż" zgromadził przeszło 500 osób. Zagaił tow. **Kupiński**. Referował tow. **Grelecki**, a następnie przemawiał jeszcze sen. **Osiński** z „Wyzwolenia".

Po odśpiewaniu pieśni rewolucyjnych ruszono pochodem na Rynek, gdzie — wśród entuzjastycznych oklasków — przyjęta została jednogłośnie rezolucja CKW. Następnie pochód przeszedł pod lokal OKR., gdzie przemówił raz jeszcze tow. **Grelecki**. Pochód rozwiązano wśród okrzyków na cześć PPS.

——::o::——

Tragedja Wileńska
w Sejmowej Komisji Oświatowej.

Na wczorajszem posiedzeniu min. St. Grabski, po powrocie z Wilna, rozwinął swój pogląd na bezprzykładne wypadki w gimn. im. Lelewela. Min. przyszedł do przekonania, że choć na terenie Wileńszczyzny istnieją tajne organizacje, mające za cel użycie życia, rozpustę, wyzwolenie się od Boga, rodziny itd., jednak ta tragedja nie miała związku z tajnemi zrzeszeniami, a przedewszystkiem nie należy szukać jej związku z działalnością radykalną, czy komunistyczną. Na tle anarchji myślowej, jako pozostałości rosyjskiej, tragedja mogła tylko łatwiej niż gdzieindziej rozegrać się.

Ławrynowicz, na kilka dni przed tragedją, napisał do rodziców list o decyzji samobójstwa, a decyzję tę tłómaczyć należy wyczerpaniem nerwowem i wykolejeniem życiowem. Niepokojącym objawem jest sposób reagowania młodzieży na straszną zbrodnię. Uczniowie gimnazjalni składali i składają kwiaty na grobach sprawców zbrodni, wydają odezwy gloryfikujące zbrodnię, i w inny sposób przejawiają solidaryzowanie się ze strasznym wypadkiem 6-go maja. (Zupełnie jak reakcja po zamordowaniu Prezydenta Narutowicza! Ale o tym związku p. min. nie wspomina!).

Tu leży tragedja młodzieży, tragedja szkolna, obok indywidualnej tragedji. Naturalnie reaguje tak tylko część młodzieży, ale już sam ten fakt wskazuje, że w szkolnictwie niedobrze się dzieje. Min. stwierdził, że nie ma miłości u dzieci do szkoły, że istnieje antagonizm między kuratorjum a radami rodzicielskiemi. Min. widzi dużo winy u rodziców, ale rozumne i serdeczne pomówienie z nimi stan ten może naprawić. Podobnie i cieplejszy stosunek do dzieci może leczyć rany. Mimo stwierdzenia tego stanu rzeczy min. przychodzi do przekonania, że nie należy czynić zmian personalnych wśród władz szkolnych.

Źródło zła min. widzi w papierowym systemie, który w żadnej dziedzinie nie powinien być tolerowany, a przedewszystkiem w dziedzinie wychowania. Min. zapowiada, że częściej będzie jeździł do poszczególnych okręgów szkolnych i będzie przeprowadzał konferencje, podobne do tych, jakie odbył w Wilnie. (Głos: A tymczasem rządzić będzie twórca papierowego systemu Łopuszański!).

Min. opowiada o swych konferencjach w Wilnie. Min. dał polecenie nauczycielstwu, ażeby poza obowiązkiem szkoły nauczyciel poczuwał się do pracy wychowawczej poza szkołą, aby nawiązywano kontakt z uczniami. W tym kierunku min. pragnie pchnąć robotę wychowawczą, podkreślając potrzebę współdziałania rodziców z władzami szkolnymi.

Min. krytycznie zapatruje się na obecny program szkoły średniej, wskazuje przeciążenie nauką i dążyć będzie do zredukowania ilości godzin, a głównie zreformowania nauki matematyki i literatury.

Po przeszło godzinnem przemówieniu min. komisja miała przystąpić do dyskusji nad niem. Ale poseł **Rymar** (Zw. L. N.) zgłosił wniosek odroczenia dyskusji do przyszłego posiedzenia, to jest najmniej na kilkanaście dni. Przeciwko temu wypowiedział się poseł tow. Piotrowski. Mimo to większość chjeno - piastowska dyskusję odroczyła, pozwalając tylko na zadawanie pytań.

Zadawali pytania posłowie: Chomiński, Helman, Kujawski, ks. Olszański, S. Kozicki i Poznański.

Szereg pytań wystosował poseł tow. **Z. Piotrowski**. Czy p. min. wiadomo, że w przeddzień zamachu doniesiono Dyrekcji Gimn. o planowanym zamachu. Czy mu wiadomo, że w komórce gmachu gimn. znaleziono paczkę perditu i skład rewolwerów? Czy p. min. wie o stosunkach młodzieży wileńskiej z organizacjami faszystowskiemi? Czy p. min. wiadomo, że opinja publiczna wypowiada się zgodnie za usunięciem ze stanowiska kuratora p. Gąsiorowskiego i nacz. wydz. szkół średnich p. Świderskiego? Co p. min. sądzi o nadużyciach pieniężnych, popełnionych w kuratorjum wileńskiem, i czy zna opinję w tej sprawie Najw. Izby Kontroli?

Poseł tow. **Pławski** pytał, czy p. min. wiadomo, że niektórzy studenci uniwersytetu i uczniowie gimnazjalni służą w policji politycznej i kryminalnej, jako płatni agenci? Czy wiadomo mu, że młodzież wileńska napadła w ub. roku na pochód 1-majowy?

P. St. Grabski na pytania natury politycznej nie dał odpowiedzi, na inne dawał odpowiedzi wymijające.

Sprawa prowokacji.

Wskutek interpelacji Z. P. P. S. i ujawnienia systemu prowokacyjnego w związku z wybuchem bomby w redakcji „Walki Ludu" nadkomisarz Łęski, jak już donosiliśmy, został zawieszony.

Co do kierownika policji politycznej w Warszawie, p. Piątkiewicza, to wczoraj komendant główny policji odwołał go ostatecznie z tego stanowiska. P. Piątkiewicz przechodzi do rozporządzenia Komendy Głównej.

Zawieszenie jednego urzędnika i usunięcie ze stanowiska — drugiego, z pozostawieniem na służbie policyjnej — nie może być uważane za załatwienie sprawy. Tu chodzi o jej całkowite wyjaśnienie, a zarazem o stanowcze kroki celem sanacji stosunków w policji politycznej. Tymczasem — widzimy silną dażność w kierunku zatuszowania sprawy...

***

Podkomisarz policji polit. Wojnicz, który w podaniu do władz przełożonych wyraził swą solidarność z zawieszonym nadkom. Łęskim — został przez min. uwolniony ze służby.

***

Na miejsce p. Piątkiewicza czasowo wyznaczono jako kierownika policji polit. przy komisarjacie rządu na m. st. Warszawę, nadkomisarza Sakarza.

——::o::——

Magistrat Łódzki prowokuje walkę strajkową.

Magistrat miasta Łodzi wymówił wszystkim, bez wyjątku pracownikom miejskim, posady od dnia 1 lipca r. b., by mieć wolne ręce przy dostosowywaniu płac prac. miejskich do płac prac. państwowych, zgodnie z rozporządzeniem rządowem z dn. 30 grudnia 1924 r. Magistrat przy tej okazji chce robić porachunki partyjne z pracownikami należącymi do klasowego związku i na ich miejsce wprowadzić nowych pracowników z N. P. R. Przechodząc do porządku dziennego nad protestami Oddziału Łódzkiego Związku prac. inst. użyt. publ. w Polsce, o cofnięcie wymówień — Magistrat miasta Łodzi pcha pracowników miejskich do walki strajkowej, która może wybuchnąć nieoczekiwanie, gdyż pracownicy ci, nie wiedząc, co z nimi będzie w dn. 1 lipca r. b., nie są w stanie spokojnie pracować.

Żaden Magistrat w Polsce w związku ze zmianą regulacji płac prac. miejskich, nie wymówił gremialnie posad, jedynie enpeerowski Magistrat łódzki zdobył się na podobnie prowokacyjny krok.

W sprawie powyższej wczoraj była przyjęta przez p. ministra Ratajskiego delegacja prac. miejskich w Łodzi w osobach tow. tow. S. Kowalskiego i S. Wojdana, która przy udziale posła tow. Ziemięckiego i sekretarza generalnego Związku tow. Gonerko, przedstawiła stan sytuacji w Łodzi. Pan minister przyrzekł rozpatrzyć sprawę tę przychylnie i dać odpowiednie polecenie wojewodzie łódzkiemu, by ten interweniował w Magistracie łódzkim w kierunku zmiany decyzji o wymówieniu pracownikom posad od dnia 1 lipca r. b.

——::o::——

Nieznaczne zmniejszenie się bezrobocia

W tygodniu od 2 do 9 maja liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 1.500. Jednocześnie uległa zmniejszeniu liczba bezrobotnych pobierających zasiłki z min. pracy. Według przypuszczalnych obliczeń liczba ich w ostatnim tygodniu zmniejszyła się o około 3000 osób.

Większej liczbie bezrobotnych dały zatrudnienie następujące miejscowości: Łódź — 500 robotnikom przy robotach kanalizacyjnych, Lublin — 300 robotnikom przy robotach publicznych i tartakach, Brześć — 250 robotnikom w tartakach, Białystok — 190 robotnikom w przemyśle włóknistym. Na Śląsku znalazło pracę 190 bezrobotnych. Jednocześnie zapowiada zatrudnienie większej liczby robotników Częstochowa w związku z rozpoczęciem przez Sejmik robót drogowych.

——::o::——

Zakończenie strajku w fabryce papieru w Myszkowie

Min. Pracy i Op. Społ. komunikuje, że strajk w Myszkowskiej fabryce papieru został zakończony w dniu wczorajszym po układach, prowadzonych przy udziale inspektora pracy i zakończonych podpisaniem umowy z robotnikami.) Wobec uruchomienia Myszkowskiej fabryki papieru, groźba braku papieru rotacyjnego została usunięta.

——::o::——

O eksmisje robotników rolnych.

W powiecie Płońskim obszarnicy wpadli na oryginalny pomysł: wnoszą do sądów pokoju sprawy o rozwiązanie umowy i eksmisję z mieszkania robotników dniówkowych.

Pod względem prawnym sprawy tego rodzaju nie mają najmniejszych podstaw, gdyż nie do pomyślenia jest, aby sąd nakazywał eksmisję dzieci ordynarjusza, którym mieszkania za pracę nie dał: mieszkanie za pracę otrzymuje ordynarjusz.

Jak Chadecy zarabiają na bezrobotnych

Magistrat uchwalił w swoim czasie 50.000 zł. na zapomogi dla bezrobotnych nie posiadających prawa do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Do Komisji zwrócił się przedstawiciel Związków Chadeckich, sekretarz okręgowy p. Spasiński z propozycją, by dla uproszczenia manipulacji, dano mu kwestjonarjusze, które każdy bezrobotny wypełnić musi, a które będą wypełniane na miejscu w Związku. Komisja deklaracje wydała. I cóż się okazuje: p. Spasiński od każdego zgłaszającego się doń bezrobotnego pobierał po 2 zł. za kwestjonarjusz. Chadecja, której stanowisko podczas głosowania nad kredytami dla bezrobotnych było mocno dwuznaczne — obecnie nietylko pomoc dla bezrobotnych wyzyskuje dla wpływów politycznych, lecz robi na bezrobotnych pieniężny geszeft.

Czy znane są fakty powyższe Komisji i Wydziałowi XVII i w jaki sposób Magistrat na nadużycia sekretarza chadeckiego zareagował?

——::o::——

Katastrofa
na lotnisku warszawskiem.

Pilot sierżant Pyde wczoraj o g. 8-ej rano wyjechał samolotem typu Balilla na codzienne ćwiczenia. W okolicach Okęcia samolot runął z wysokości 100 metrów. Z aparatu pozostały tylko drzazgi. Pyde wyszedł z wypadku z życiem, ale ze złamaną nogą i roztrzaskaną szczęką. Stan jego jest bardzo ciężki. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że katastrofa wydarzyła się z winy lotnika.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA OSÓB ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących, 1 korespondentki, 1 stenografistki niemiecko - polskiej, 1 maszynistki z niemieckim, 1 maszynistki ze znajomością buchalterji i niemieckiego języka, 1 stenografisty ze znajomością niemieckiego języka i maszyny, 1 agenta branży technicznej.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników 1 majstra - ortopedysty, 4 ślusarzy warsztatowych, 1 tokarza drzewnego, 8 robotników na gilziarki, 8 szoferów z prawem jazdy, 1 modelarza drzewnego, 2 pomocników hutniczych, 10 strycharzy, 10 lakierników powozowych, 2 kaligrafów - malarzy.

W Oddziale dla służby domowej, 77 służących.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 technika obznajmionego z budową kolejek wąskotorowych, 1 pomocnika geometry, 1 kreślarza, 1 kasjera, 1 pomocnika farmaceuty, 1 geometry, 1 wychowawczyni z francuskim, 2 nauczycieli polonistów, 2 nauczycielek polonistek, 1 nauczycielki gimnastyki, 1 nauczycielki matematyki, 1 nauczyciela przedmiotów ogólnokształcących w szkole rolniczej, 1 nauczycielki niemieckiego z wyższem wykształceniem i praktyką nauczycielską, 1 nauczyciela greckiego i łaciny, 1 nauczyciela historji, geografji i nauki o handlu z wyższem wykształceniem i praktyką nauczycielską, 1 nauczyciela księgowości i arytmetyki handlowej z wyższem wykształceniem zawodowem i praktyką nauczycielską, 20 lekarzy wolnopraktykujących, 1 Dyrektora Gimnazjum Koedukacyjnego, 1 Dyrektora Gimnazjum Żeńskiego, 1 felczera, 1 administratora z kaucją 30.000 złotych, 1 pomocnika gospodarczego.

W Oddziale dla rzemieślników i robotników: 1 montera na reperację wag, 2 stelmachów na korpusy, 1 ślusarza specjalisty na wagi, 1 majstra na papę dachową, 1 introligatora, 2 kaflarzy formiarzy, 1 kowala powozowego, 1 cieśli.

Obrady Sejmu.
Sesja druga
Posiedzenie 209.

Wczoraj odbyło się trzecie czytanie budżetu na rok 1925 i głosowanie nad całością. Z. P. P. S. wstrzymał się od głosowania nad całością, składając zarazem oświadczenie polityczne.

Ostatni dzień debaty budżetowej i głosowania nad budżetem jest pewnego rodzaju uroczystością polityczną. Tem bardziej raziła nieobecność w Sejmie premiera i min. skarbu p. Wł. Grabskiego. Marszałek Rataj słusznie dał wyraz niezadowoleniu z tego powodu. Kiedyż nareszcie nasi ministrowie nauczą się form i zwyczajów parlamentarnych?

P. Zdziechowski, przemawiając jako referent generalny, polemizował nieudolnie z tow. Ziemięckim. Zdobył się, między innemi, na taki żarcik: „P. Ziemięcki uważa termin „ciężary socjalne" za niewłaściwy, gdyż jego zdaniem powinno się mówić „obowiązki socjalne". Pogodził nas jednak dzisiejszy Nr. „Robotnika", który zatytułował referat p. Ziemięckiego „Socjalne obciążenie produkcji" (Wesołość). Tow. Ziemięcki, tak samo jak „Robotnik", potępia nie termin „ciężary socjalne", lecz obłudne i kłamliwe skargi lewiatańskie na rzekomą wysokość tych ciężarów i piętnuje dążenie do ich pozbycia się. Przemysł, który walczy z temi ciężarami, które są obowiązkiem społecznym, to jest z kosztami ubezpieczeń, urlopów i t. p., wystawia sobie świadectwo barbarzyństwa. Wcale nie jest wesołe, że generalny referent budżetu daje wyraz barbarzyńskim poglądom Lewiatana na przemysł.

RATYFIKACJA KONWENCJI.

Konwencję handlową **ze Szwecją** referował pos. **Dymowski** (Ch. D.), który wyliczył szczegóły tej umowy i zaznaczył, że konwencja ta przez Szwecję już została ratyfikowana.

Konwencję przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Konwencję handlową **z Francją** referował pos. **Bartel** (Kl. Pracy). Komisja zaproponowała rezolucję, aby Rząd przy rewizji tego traktatu dążył do uzyskania obustronnej klauzuli największego uprzywilejowania.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Rezolucję przyjęto.

Wreszcie konwencję konsularną **z Estonją** referował pos. **Dębski** (Piast), podnosząc, iż jest to pierwsza konwencja konsularna, ratyfikowana przez Polskę.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Podczas referowania konwencji w loży dyplomatycznej obecni byli bawiący w Warszawie goście z parlamentu estońskiego. To też zarówno referat, jak i przyjęcie konwencji Izba witała hucznemi oklaskami, okazując tem sympatję dla narodu estońskiego.

TRZECIE CZYTANIE BUDŻETU.

Przed przystąpieniem do czytania pos. tow. **Bobrowski** odczytał deklarację Zw. P. P. S., którą podajemy na czele numeru.

Następnie w imieniu klubu Wyzwolenia i Jedności Ludowej odczytał pos. Miedziński następującą deklarację.

„Stanowisko stronnictwa naszego wobec Min. Spraw Wojsk. motywowane z tej trybuny i niezmienione dotychczas — albowiem wyjaśnienia p. min. nas nie zadowoliły — nie narusza w niczem stosunku naszego do wojska polskiego i spraw obrony Państwa.

Uważając, szczególnie w chwili obecnej, za rzecz wysokiej wagi jednolity stosunek całego narodu do ewentualnego zagrożenia granic Rzeczypospolitej, wyrażamy niezłomną pewność, że w razie zamachu na nie nie zbraknie w Polsce bohaterstwa, ani nie poskąpiona będzie danina krwi. W trosce o to jedynie, aby na skutek złego kierownictwa armji bohaterstwo nie poszło na marne, zaś danina krwi nie była niepotrzebnie zbyt wielką — deklarujemy naszą nieufność do p. Min. Spr. Wojsk. — nie głosujemy jednak przeciw budżetowi wojska“.

Następnie kilku posłów uzasadniało poprawki zgłoszone do trzeciego czytania. Po przemówieniu wiceministra Skarbu p. Klarnera i generalnego referenta pos. Zdziechowskiego przystąpiono do głosowania.

GŁOSOWANIE.

Przyjęto jednogłośnie uzgodnioną między stronnictwami poprawkę do części drugiej (Sejm i Senat), aby wydatki podwyższyć o 175.190 zł. 40 gr. jako uwzględnienie dodatku mieszkaniowego, zgodnie z jednogłośną uchwałą Kom. Regulam. Przy budżecie Min. Spraw Wewn. odrzucono wniosek p. Popiela podwyższenia o 15.000 zł. pozycji na pomieszczenia, tak samo **odrzucono 155 głosami przeciw 137 wniosek Zw. Chłop. skreślenia z uposażeń 100 zł.** Nad poprawką ref. p. Zdziechowskiego **o przywróceniu skreślonej w drugiem czytaniu sumy 14.999.900 zł. tytułem udziału związków samorządowych w kosztach utrzymania policji głosowano imiennie. Odrzucono ją 134 głosami przeciw 121.**

Z dalszych poprawek przyjęto poprawkę p. Janeczka, ażeby pozycję dochodu z opłat weterynaryjnych zmniejszyć z 7 miljonów na 5.558.240, oraz poprawkę p. Posackiego, aby w wydatkach Min. Robót Publ. kwotę 3.153.714 podwyższyć na 5 miljonów.

Wszystkie inne poprawki odrzucono, poczem **przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę skarbową.**

Marszałek. Z radością stwierdzam, że w tym roku Sejm uchwalił budżet o dwa miesiące wcześniej niż w roku zeszłym. Mam nadzieję, że w roku przyszłym będzie jeszcze lepiej. Nie wątpię, że Rząd — **żałuję, że niema p. Prezesa Rady Ministrów i Min. Skarbu podczas trzeciego czytania budżetu**—w przyszłym roku przyśpieszy wniesienie budżetu do Sejmu tak, żeby Sejm robiąc wszystko, co możliwe, mógł wcześniej budżet uchwalić.

Następnie przyjęto szereg rezolucji pom. in. **dwie pos. tow. Pragiera: aby Sejm utworzył radę samorządu wiejskiego i miejskiego, mającą za zadanie współdziałanie z Rządem i związkami komunalnemi w charakterze organu doradczego we wszystkich sprawach, tyczących się działalności związków komunalnych, oraz drugą, aby przedłożył w ciągu trzech miesięcy ustawę, określającą korzystanie z praw obywatelskich, zagwarantowanych przez Konstytucję.**

Następnie odrzucono rezolucję Koła Żydowskiego o votum nieufności dla Rządu. Za tą rezolucją głosowały mniejszości narodowe oraz „Wyzwolenie“.

Referowany przez pos. Popiela wniosek uznania mandatu pos. Jakowiuka za wygasły przyjęto.

Na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie 26 maja o godz. 4 popoł.

ODCZYT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W niedzielę dnia 24 maja o godz. 11.30 rano punktualnie w kino-teatrze „Splendid“, Senatorska, Galerja Luxemburg, Marszałek Józef Piłsudski wygłosi odczyt na rzecz b. więźniów politycznych. Temat odczytu: „Psychologja więźnia“.

Bilety są do nabycia: w księgarni „Wende E i S-ka“, Krakowskie Przedmieście 9, w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w lokalu Stowarzyszenia, Leszno 53 (7—9 wieczór) i w dniu odczytu w kasie kino-teatru „Splendid“.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

W Nr. 120 „Robotnika“ z dnia 2 maja r. b. w artykule „1 maja w Warszawie“ wydrukowano, jakoby „jeden z dygnitarzy tramwajowych oburzony „krnąbrnością“ robotników, posunął się w wściekłości, aż do użycia rewolweru. Kula zraniła jednego z pracowników w nogę. Policja obroniła niepoczytalnego „dygnitarza“.

Z powodu tej wzmianki Dyrekcja Tramwajów komunikuje, że zajścia takiego w tramwajach nie było: nikt nie strzelał, nikt nie był kulą zraniony i policja nie interweniowała.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

ZABEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

(Z Komisji ochrony pracy).

Komisja rozpatrywała wczoraj rządowy projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych oraz wnioski w sprawie noweli do ustawy o ogólnem zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Referent Puchałka oparł się zasadniczo na projekcie rządowym, wprowadzając następujące zmiany: 1) by ubezpieczeniem objąć zakłady prowadzone w sposób nie przemysłowy, jak biura, kancelarje i t. p., 2) aby za maximum zarobku przy obliczaniu wkładek i świadczeń przyjąć zarobek dzienny 10 złotych, 3) aby maximum zarobku podlegającego przymusowemu ubezpieczeniu podwyższyć do 50 złotych.

W dyskusji generalnej zabierali głos pos. **Trepka** (Zw. L. N.), ks. **Wójcicki** (Ch. D.), oraz tow. **Ziemięcki.**

Tow. **Ziemięcki,** godząc się na poprawki referenta, zapowiada zgłoszenie w szczegółowej dyskusji następujących wniosków:

1) Włączenie do ustawy małych zakładów, zatrudniających 5 i mniej pracowników.

2) Zniesienie górnej granicy zarobkowej, powyżej której, według projektu rządowego, pracownicy nie są wogóle zabezpieczeni.

3) Oparcie dopłat skarbowych na tych samych normach, co zabezpieczenie dla robotników, to znaczy skarb ma dopłacać połowę tego, co płacą pracodawcy i pracownicy łącznie.

Na wniosek posła Rusinka odroczono ustalenie zasad do porozumienia się klubów.

Z KOMISJI PRAWNICZEJ.

Komisja Prawnicza przeprowadziła wczoraj pod przewodnictwem tow. dr. Marka głosowanie nad pragmatyką dla sędziów i prokuratorów. Większością głosów prawicy skreślono artykuł IV Projektu Rządowego, zabraniający sędziom brać udział w życiu politycznem. Następnie ograniczono prawa Ministra Sprawiedliwości co do przedstawiania kandydatów na sędziów listą 6 kandydatów, proponowanych przez zgromadzenie ogólne sędziów sądu okręgowego, względnie apelacyjnego. Art. 135 projektu ustawy, który na 5 lat od chwili jej wprowadzenia w życie zezwala Ministrowi Sprawiedliwości na przedstawienie kandydatów na sędziów z poza listy 6, zmieniono w ten sposób, że prawo to przyznano Ministrowi Sprawiedliwości tylko na lat 2. Następnie ustalono, że każdy sędzia bez względu na ilość lat służby ma prawo do 6 tygodniowego urlopu.

Z KOMISJI WOJSKOWEJ.

Posiedzenie Komisji Wojskowej poświęcone było interpelacjom. Pos. tow. **Malinowski** interpelował w sprawie wybuchu w Zagożdżonie, który jest już drugim wybuchem w ciągu trzech miesięcy. Komisja postanowiła jedno z najbliższych posiedzeń poświęcić zagadnieniom przemysłu wojennego oraz zwiedzić na miejscu zakłady przemysłowe. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa t. zw. dodatków funkcyjnych i wogóle uposażenia oficerów i podoficerów. Na wniosek pos. Kościałkowskiego postanowiono jedno z najbliższych posiedzeń poświęcić zagadnieniu uposażenia wojskowych, w szczególności sprawie wypłacania dodatków funkcyjnych.

———::o::———

KRONIKA POLITYCZNA.

GOŚCIE ESTOŃSCY W WARSZAWIE.

Wczoraj o godz. 10-ej rano goście estońscy, w obecności polskich władz wojskowych, złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza na Pl. Saskim.

Następnie w 3-ch automobilach udali się wszyscy wraz z dwiema córkami tow. Martny, oraz reprezentantem M. S. Z., p. Skiwskim i tow. pos. Czapińskim, na zwiedzenie stacji wodociągowej, oraz stacji radjo, poczem posłowie socjalistyczni, mianowicie tow. tow.: Ast, Rej i Martna przybyli do Sejmu na śniadanie, w gronie naszych posłów sejmowych.

Następnie wszyscy delegaci udali się do Premiera Grabskiego na obiad, stamtąd do Wilanowa, zaś o godz. 6-ej wiecz. w salach misji estońskiej, odbyła się herbatka, przy licznym współudziale polskich polityków, między innymi także socjalistycznych.

Wieczorem goście udali się w dalszą podróż: do Łodzi i do Krakowa.

Przypominamy czytelnikom, że tow. tow. estońscy wygłoszą w poniedziałek o godz. 6 m. 30 wiecz. w sali O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, niezmiernie interesujący odczyt o stosunkach estońskich.

DELEGACJA ŁOTEWSKA W WARSZAWIE.

(PAT.). W dniu 15 b. m. przybyła do Warszawy w drodze do Genewy delegacja rządu łotewskiego na 7-mą Międzynarodową Konferencję Pracy. Do składu delegacji należą: łotewski minister pracy p. Waldemar Salnais, dyrektor Julijs Feldmanis, delegat rządu łotewskiego na Międz. Konferencję Pracy i p. Janis Visna, delegat robotniczy na tę konferencję. Rano na stacji kolejowej przyjęli przybywających delegaci Ministerjum Pracy i Min. Spraw Zagranicznych. O godz. 11-ej łotewski minister pracy złożył wizytę Min. Pracy i Op. Społ. p. Franciszkowi Sokalowi, w południe minister Sokal wydał na cześć delegacji łotewskiej śniadanie w hotelu Bristol. Wieczorem odbyło się przyjęcie dla gości łotewskich w poselstwie łotewskiem.

NOWY RADCA HANDLOWY SOWIECKI.

Przybył do Warszawy radca handlowy poselstwa Z.S.S.R. p. Sergjusz Nacarenius, mianowany na miejsce p. Miaskowa, który opuścił swoje stanowisko.

STATUT ŚLĄSKI.

W min. spraw wewnętrznych odbyło się pod przewodnictwem p. senatora Kasznicy kolejne posiedzenie komisji do uzgodnienia statutu organicznego śląskiego z konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. (—)

ZJAZD UNJI STOWARZYSZEŃ LIGI NARODÓW

Od dn. 3-go do 8-go lipca b. r. odbędzie się w Warszawie Międzynarodowy Zjazd Unji Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów.

Unja jest zrzeszeniem Stow. Przyjaciół Ligi Narodów oraz organizacji pacyfistycznych poszczególnych państw, zarówno należących, jak i nienależących do Ligi Narodów. Na podkreślenie zasługuje fakt należenia do Unji Stow. Stanów Zjedn. Am. Półn., interesujących się pracami Unji, pomimo nienależenia Stanów Zjedn. do Ligi.

Zadaniem Unji jest szerzenie tych haseł, których urzeczywistnieniem zajmuje się Liga Narodów.

Unja odbywa doroczne Zjazdy (Zgromadzenia). Pierwszy zjazd Unji odbył się w Paryżu w r. 1919, następne odbywały się w Medjolanie (1920), Genewie (1921), Pradze (1922), Wiedniu (1923), Lyonie (1924), w roku bieżącym wyznaczona została na miejsce zjazdu Warszawa. Rada Unji odbyła swe sesje w Londynie, Budapeszcie, Hadze, Brukseli i Rzymie.

Rolę gospodarza na terenie Polski pełnić będzie Polskie Stowarzyszenie Przyjaciół Ligi Narodów.

***

Pan Minister Spraw Zagranicznych przyjął w dniu wczorajszym Posła rumuńskiego p. Jacovaky'ego.

***

Przybył do Warszawy poseł polski w Bernie p. Modzelewski.

TELEGRAMY

Cziczerin o polityce zagranicznej Sowietów

PROPAGUJE IDEĘ BLOKU ANTIANGIELSKIEGO.

Wiedeń, 15 maja. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Moskwy: Na wczorajszem posiedzeniu związkowego zjazdu sowietów wygłosił mowę Cziczerin. Dowodził on m. innemi, że cechą dyplomatycznej działalności Rosji nie jest zaczepność, lecz obrona. Pogląd Anglji jest niesłuszny, jakoby nowe, środkowo - azjatyckie republiki miały być punktem oparcia dla przyszłej ofenzywy sowieckiej. Cziczerin twierdzi przeciwnie, że te republiki służą tylko celom stabilizacji. Także i na Bałkanach nie uprawia Rosja żadnych celów zaczepnych. Wobec Polski Rosja jest gotowa nawet do najdalej idącej ustępliwości na podstawie stałych umów, tembardziej, że ofensywa przeciwko Rosji nie jest możliwa bez przyłączenia się do tej ofensywy Polski. Wskazując na wielkie zamówienia maszyn rolniczych, przedstawił Cziczerin gotowość sowietów do współdziałania z włościaństwem polskiem i z ludnością, zainteresowaną w pokojowym rozwoju stosunków. W dalszym ciągu swego przemówienia Cziczerin przedstawił plan europejsko - azjatyckiego bloku, skierowanego przeciwko Anglji, w skład którego miałyby wejść Francja, Rosja, Polska i Japonja. Anglja usiłuje obecnie przyciągnąć Niemcy na swą stronę. Cziczerin zakończył swe przemówienie następującemi słowami: jednolitemu frontowi przeciwbolszewickiemu przeciwstawiamy obudzenie się ludów Wschodnich. Chiny, które dotychczas były starcem wśród narodów, odmładzają się. Anglja usiłuje stworzyć dla Chin pewnego rodzaju plan Dawesa. Narody Azji zrozumieją jednakże iż Rosja jest ich jedynym przyjacielem.

STOSUNKI NIEMIECKO - SOWIECKIE

Moskwa, 15 maja. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu kongresu sowietów oświadczył Cziczerin, że rząd niemiecki nie chce się wyrzec przyjaznych stosunków z rządem rosyjskim. Jeżeli jednak — mówił Cziczerin — pakt gwarancyjny dojdzie do skutku, Niemcy wstąpią do Ligi Narodów, to rząd niemiecki, chcąc nie chcąc, znajdzie się wówczas w położeniu, uniemożliwiającem mu utrzymanie dotychczasowych stosunków ze związkiem sowietów, przynajmniej w tej mierze, co obecnie.

O rozbrojenie Niemiec

ODROCZENIE POSIEDZENIA KONFERENCJI AMBASADORÓW.

Paryż, 15 maja. (PAT.) W ostatniej chwili nastąpiło odroczenie posiedzenia konferencji ambasadorów, które miało się odbyć w dniu dzisiejszym. Posiedzenie odbędzie się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Odroczenie tłomaczą tem, że angielski urząd spraw zagranicznych jeszcze nie przestudjował memorjału francuskiego, który mu został przedłożony. W kołach francuskich oświadczają, że między Londynem a Paryżem panuje zupełne porozumienie w sprawie listy niemieckich uchybień, jako też w sprawie zarządzeń w sprawie rozbrojenia, które mają być przedłożone Niemcom, jak również w sprawie stwierdzenia, iż Kolonja dopiero wtedy będzie mogła być opróżniona, gdy Niemcy wypełnią w zupełności postanowienia, dotyczące rozbrojenia. Różnice zdań między Paryżem a Londynem istnieją tylko co do formy, jaką należy nadać pewnym dodatkowym postanowieniom w sprawie rozbrojenia.

———::o::———

Walki w Marokko

Rabat, 15 maja. (PAT.) Wobec groźby okrążenia riffoni musieli opuścić Bibano i cofnąć się ku północy wąskimi wąwozami, gdzie stanowili łatwy cel dla francuskich samolotów, zaopatrzonych w olbrzymie bomby, które miały być zastosowane w 1918 roku w chwili, gdy nastąpiło zawieszenie broni.

Madryt, 15 maja. (PAT.) Prasa hiszpańska z rezerwą omawia walki w francuskiem Marokku. Według wiadomości z Tetuanu, walki Francuzów z kabylami mają charakter gwałtowny. Szpitale w Fezie są przepełnione. Z Algieru przybywają ciągle posiłki. Celność artylerji riffenów zwraca uwagę. Kilka samolotów francuskich wpadło w ich ręce.

Sprawa poczty polskiej w Gdańsku

Gdańsk, 15 maja. (PAT.) Według doniesień pism z Hagi, międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze ogłosi w sobotę dnia 16 b. m. na swem publicznem posiedzeniu opinję w sprawie poczty polskiej w Gdańsku.

W Chinach znowu wojna domowa

Pekin, 15 maja. (PAT.) (Reuter). — W północnych Chinach panuje silne zaniepokojenie z powodu doniesień, że wojska marszałka Czang - Tso - Lina maszerują na Pekin, gdzie generał Feng - Ju - Ksiang zebrał już swoje siły zbrojne dla stawienia oporu nieprzyjacielowi. Podobno nawet większe oddziały zjawiły się już na drodze z Mukdenu, niedaleko stolicy. Według pogłosek, kilku dotychczasowych stronników Feng - Ju - Ksianga zdołano nakłonić do zajęcia neutralnego stanowiska podczas zbliżających się walk.

Rekord szybkości w komunikacji lotniczej

Londyn, 15 maja. (PAT). Pilot kapitan Bernard zdobył nowy rekord sprawności i szybkości w komunikacji powietrznej, odbywając w ciągu jednej doby 2 podróże z Londynu do Kolonji i z powrotem. Bernard wyleciał z Creydon o zachodzie słońca na wielkim aeroplanie systemu Napier de Havilland Express i przybył do Kolonji w godzinach rannych. Po spożyciu śniadania Bernard zabrał na pokład swego samolotu kilkunastu pasażerów, oraz przesyłki pocztowe i o godz. 10 rano odleciał do Creydon, gdzie wylądował o 1 popoł. W

dwie godziny potem t. j. o godz. 3 z minutami Bernard odleciał znowu do Kolonji i wylądował o 7 popoł.

—::o::—

Przyrodolecznictwo w Kasie Chorych m. Warszawy

Statystyka porównawcza wykonanych zabiegów w gabinecie elektroterapeutycznym Kasy Chorych m. Warszawy przy ul. Jagiellońskiej Nr. 34 na Pradze i w gabinecie Roentgenologicznym i elektroterapeutycznym przy ul. Puławskiej Nr. 5, w roku ubiegłym wykazuje stały wzrost frekwencji członków Kasy, wskutek wzmożonego stosowania metod przyrodoleczniczych. Wyniki pracy poszczególnych działów przyrodoleczniczych przedstawiają się, jak następuje: w zakresie rentgenodjagnostyki i rentgenoterapji wykonano: zdjęć 2.155, prześwietlań 4.809, naświetlań 4.842, ogółem zabiegów rentgenologicznych 11.806. W porównaniu z r. 1923 liczba tych zabiegów zwiększyła się o 100%. Z innych zabiegów przyrodoleczniczych udzielono: 5.462 kąpieli świetlnych ogólnych, 21.907 kąpieli świetlnych częściowych i wykonano 7.647 elektryzacji. Naświetlanie lampami kwarcowemi, oddającemi nieocenione usługi w całym długim szeregu chorób odpornych na działanie innych metod leczniczych, zastosowano względem 1.633 chorych, którzy otrzymali 21.080 zabiegów. Zapoczątkowane zostało również w szpitalu Kasy Chorych stosowanie radu, z którego skorzystało 25 chorych. Nadto wydano w Warszawie 1.702 chorym 13.613 kąpieli mineralnych i 122 osobom 1.359 zabiegów hydropatycznych w zdrojowiskach.

Wobec nabycia przez Kasę Chorych zakładu przyrodoleczniczego przy ul. Smolnej i ustawienia nowego aparatu Roentgenowskiego przy ul. Puławskiej, znacznie większa, niż dotychczas, liczba członków Kasy będzie mogła korzystać z metod przyrodoleczniczych.

Dane powyższe świadczą dowodnie, iż Kasa Chorych m. Warszawy stale zdąża ku udoskonaleniu pomocy lekarskiej w swych ambulatorjach i zakładach leczniczych, pragnąc uczynić je wzorowemi.

Głosy czytelników.

O korzystanie z lasu w Rembertowie.

Rembertów, posiadając piękny gęsty las, jest oddawna miejscem masowych wycieczek i niedzielnego wypoczynku licznych rzesz ludności warszawskiej — przeważnie z pośród klasy pracującej.

Obecnie znaleźli się ludzie, którzy uznali za stosowne skończyć korzystanie z powietrza i zieleni „na darmochę" i wyzyskać te „zachcianki" z korzyścią dla siebie. Mianowicie członkowie Komisji Odbiorczej M. S. Wojsk. (!) przy fabryce „Pocisk" odnajęli część owego lasu od nadleśnictwa; ogrodzili ją drutem kolczastym i płotem i ustanowili specjalny haracz za wejście do lasu.

Pozatem władze państwowe mają zamiar zarządzić to samo w stosunku do tych części lasu, które nie zostały odnajęte.

Domagamy się uniemożliwienia tego rodzaju gospodarki i dania ludziom możności korzystania w dalszym ciągu bezpłatnie z lasu w Rembertowie.

Czasopisma nadesłane.

Sekcja Wych. Fizycznego Zw. Zaw. N. Ś. S. Z. przystąpiła do wydawania przepisów gier sportowych. Wydawnictwo to postawiło sobie za cel opracowanie reguł wszystkich gier sportowych i wydanie ich w oddzielnych zeszytach.

Dotychczas opuściły prasę: „Piłka Latająca", „Piłka Graniczna", „W dwa ognie" i „Szczypiorniak".

Skład główny sprzedaży w księgarni F. Hoesicka, Senatorska 22.

„Jedność" Nr. 3 zawiera następujące artykuły: Na służbie Państwa nie partji. Artykuł rektora Akademji Górniczej dr. Krausego p. t. Służmy Ligom Obrony Gospodarczej. Prof. U. J. Korczyńskiego na temat nagłych zgonów. Dr. Jendla: Przegląd ustawodawstwa. Górki: Jak małopolskim urzędnikom ukrócono władzę; następnie artykuł: Skarb a urzędnicy, — pokrzywdzenie niższych funkcjonarjuszów państwowych, zniżki kąpielowe dla urzędników itd.

Adres Redakcji: Kraków, Garncarska nr. 7.

Życie Urzędnicze Nr. 3, miesięcznik, organ Zarządu Głównego Stow. Urzędników Państwowych. Treść: St. Sasorski — Uzasadnienie urzędniczego ruchu zawodowego. Sprawozdania Zarządu Gł. Stow. za r. 1924. Zjazd delegatów Stow. Książki i pisma nadesłane.

„Wychodźcy", organ Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, ukazał się Nr. 19, z treścią następującą: Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. — Polska hodowla ludzkich koni roboczych dla Francji i Niemiec. — Jak wygląda „szkoła" polska we Francji. — Wychodźtwo polskie we Francji i jego przyszłość (odcinek). — Młodzież polska w Kanadzie. — Polacy ofiarą huraganu w Ameryce. — List z Bukowiny.—Pod Krzyżem Południa. — W sprawie „permitów" (pozwoleń na wjazd) amerykańskich. — Kronika. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia.—Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Cena Nr. pojedyńczego „Wychodźcy" wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalnie 3 zł. Adres Redakcji: Warszawa, Jasna 11.

—::o::—

Ruch robotniczy

Z życia partji.

Z Wydziału Kobiecego. Dziś o g. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Wydziału Kobiecego, Leszno 53, seminarjum odczytowe pod kierunkiem tow. Weychert-Szymanowskiej. Na porządku dziennym referaty słuchaczek.

W niedzielę, dn. 17 b. m.

Dzielnica Mokotowska o godz. 10½ rano w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Tadeusz Szpotański wygłosi referat polityczny. Proszeni są o przybycie członkowie i sympatycy.

Ruch zawodowy.

Warszawska Rada Związków Zawodowych.

W środę, dn. 20 b. m., o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Zw. Prac. Miejskich (Warecka 7, II p.) odbędzie się Konferencja Zarządów Związków Zawodowych. Na porządku dziennym: 1) III Kongres Związków Zawodowych, 2) Sekretarjat Okręgowy, 3) Sprawy finansowe. Zarządy Zw. Zaw. winny stawić się w komplecie i punktualnie.

Baczność tow. piekarze! Sekretarjat oddz. piekarzy Zw. Rob. Przem. Spożywczego zawiadamia Sz. tow. iż w niedzielę dn. 17 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się Walne Zebranie w sali Zw. Leszno 53, w razie niedostatecznej ilości członków zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 12 w południe i będzie prawomocne bez względu na ilość członków. Porządek dzienny: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Sprawozdanie z działalności i kasowe. 3) Sprawy organizacyjne. 4) Wolne wnioski.

Wiec protestacyjny dozorców domowych. Jutro o godz. 2.30 pp. w lokalu Związku, ul. Leszno 48, odbędzie się ogólny wiec protestacyjny dozorców domowych m. Warszawy w sprawie ustawy, wniesionej do Sejmu przez Związek chadecki.

Zebranie ewakuowanych pracowników firmy Lilpop, Rau i Loewenstein. Jutro o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu OKR., Jerozolimska 6, zebranie wszystkich b. pracowników firmy Lilpop, Rau i Loewenstein, ewakuowanych czasu wojny do Rosji.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Farmaceutów - Pracowników komunikuje, iż walne roczne zebranie członków odbędzie się w 1-ym terminie dziś i w 2-im terminie dn. 23 b. m. o g. 10 wiecz.

Strajk kapeluszników w Tarnowie. Dnia 4 b. m. wybuchł w Tarnowie strajk robotników, zatrudnionych w skartelowanych fabrykach kapeluszy Brawa, Niessa i Lichtingera. Strajk objął 60 pracowników. Powodem strajku było obniżenie płac o 30—50%. Strajkujący żądają przywrócenia poprzednich płac.

Ruch kult.-oświatowy.

Walne Zgromadzenie Ogólne Tow. Klubów Kobiet Pracujących odbędzie się dn. 28 (czwartek) o godz. 19 przy ul. Grzybowskiej 51.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akadem.). Dziś o godz. 8 wiecz. u tow. Cohna zebranie Zarządu.

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej (Środowisko Warszawskie). Jutro o godz. 11 rano (punktualnie) odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej. Referat wygłosi tow. Czarnecki.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka kwituje z następujących ofiar: p. Żak składka członk. za kw. III, IV i I 9 zł., p. Stołowicki za maj i kwiecień 18 zł., Zw. Kolejarzy za kwiecień 100 zł., Dr. Małynicz zebrane 8 zł. 25 gr., Djety członkowskie Komisji Rozjemczej za 2.IV i 30.IV 29 zł. 52 gr.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozlimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7 p.p.

Wycieczka do ruin Zamku w Czersku. W czwartek, dn. 21-go maja (dzień świąteczny) odbędzie się wycieczka do **Czerska,** celem zwiedzenia ruin zamku Książąt Mazowieckich. Wyjazd o godz. 8.10 rano, powrót koło 8-ej wieczorem. Zbiórka o godz. 7.45 przed dworcem kolejki grójeckiej. Wycieczkę prowadzi tow Balcerkiewicz. Bilety w cenie 2.70 gr. (dla członków TUR. 2.20 gr.) nabywać można w sekretarjacie TUR. do poniedziałku 18-go maja włącznie.

Wycieczka nad Dolną Wisłę.

Na Zielone Świątki, w dn. 30 maja do 1 czerwca włącznie (3 dni, w tem 2 świąteczne), organizuje Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. TUR. **Wycieczkę nad Dolną Wisłę,** która zwiedzi szereg ciekawych miejscowości **Wielkopolski i Pomorza.** Pierwszego dnia zwiedzane będą **Toruń i Bydgoszcz, wybrzeża Brdy** między Bydgoszczą a Brdoujściem (przejazd statkiem) oraz **Fordon** z największym w Europie Środk. mostem kolejowym. Drugiego dnia: **Ostromiecko** z zamkiem, parkiem i olbrzymiemi lasami, miasta: **Chełmno i Świecie,** obfitujące w zabytki architektury gotyckiej, oraz okolicę Chełmna z pięknemi parowami. Trzeciego dnia wreszcie zwiedzi wycieczka **Grudziądz.**

Opłata za przejazd kolejami i statkiem, noclegi i zwiedzanie wynosi 27 zł., dla czł. TUR. 23 z.. Zapisy przyjmować będzie do dnia 20 maja wł. sekretarjat oddz. Warsz. TUR., Jerozolimskie 6. Przy zapisie wnieść należy 12 zł. (czł. TUR. 8 zł.)

Wycieczka do Sejmu. Staraniem Koła Młodzieży TUR. „Marymont" odbędzie się wycieczka do Sejmu jutro. Zbiórka o godz. 11.30 przed wejściem do Sejmu. Bilety po 50 gr. na miejscu zbiórki.

Odłożenie. Z powodu przekwitnięcia drzew owocowych, wycieczka do Rakowca zostaje odłożona. O drugim terminie wycieczki nastąpi specjalne zawiadomienie.

—::o::—

Życie gospodarcze.

Wadja i kaucje, przyjmowane przez Urzędy Państwowe.

Min. Skarbu ujednostajniło sposób przyjmowania i zabezpieczania wadjów i kaucji przy umowach, zawieranych z władzami państwowemi. Zgodnie z ustalonymi zasadami, wysokość wadjów, składanych przy przetargach, winna wynosić od 1 do 3% ceny ofertowej. Wadja te mogą być składane w gotowiźnie, książeczkach wkładowych, papierach państwowych, akcjach, w listach gwarancyjnych banków, upoważnionych przez Min. Skarbu i w wekslach. Kaucje, pobierane na zabezpieczenie umów, mogą dochodzić do wysokości 5% ceny umówionej i składane być mogą w sposób przewidziany dla wadjów.

Ruch hut cynkowych i ołowianych w Polsce w lutym r. 1925

Na całym obszarze Rzeczypospolitej w woj.: śląskim, krakowskim i kieleckim czynnych było 24 hut cynkowych i 2 huty ołowiane, taksamo jak w styczniu. Robotników, zatrudnionych w hutach cynkowych, było 11.826 (styczeń 11.852), zaś w ołowianych 605 (styczeń 604). Cynku surowego wytworzono w m-cu lutym 8.683 ton (styczeń 9.407 ton) i 2.144 ton ołowiu surowego (styczeń 2,326 ton). Dane powyższe obejmują zakłady hutnicze, produkujące cynk i ołów surowy, blachę cynkową i ołowianą, oraz produkty prażenia blendy cynkowej i błyszczu ołowianego.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.05
Funty angielskie za 1—25 22
Floreny holend. za 100—209 00
Kor. czesko—słow. za 100—15.42
Franki szwajc. za 100—100.58
Korony austrjac. za 100 000—73.18
Liry włoskie za 100—21 32
Franki belgijskie za 100—26.28

KRONIKA.

Zgon Józefa Bazylewskiego. Nadeszła wczoraj ze Lwowa wiadomość o śmierci Józefa Bazylewskiego, ojca p. Władysława, długoletniego sprawozdawcy parlamentarnego, korespondenta pism i wice-prezesa Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

Koledze - dziennikarzowi zasyłamy wyrazy współczucia.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 25°, najniższa 14°. W Zakopanem dość pogodnie, temperatura 11°, najwyższa 20°, najniższa 7°, cisza.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: ciepło, zachmurzenie umiarkowane, na południu dość znaczne, słabe wiatry północne i północno-zachodnie.

Rewja policyjna. Dnia 16 b. m. o godz. 6 po poł. p. minister spraw wewnętrznych dokona w Al. Szucha przeglądu podwładnych mu oddziałów policji.

Stow. obrony wierzytelności hypotecznych ogłasza konkurs na rozprawę dowolnej wielkości na temat: „Podstawy prawne i społeczne rozporządzenia z dn. 14.5.1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych i jego skutki ekonomiczne". Rozprawy nadsyłać należy do dn. 15.6 r. b. włącznie pod adresem: Stow. obrony wierzytelności hypotecznych, Warszawa, ul. Piękna Nr. 21, m. 1, w zapieczętowanej kopercie, opatrzonej godłem, prócz tego w drugiej również zapieczętowanej kopercie, opatrzonej temże godłem, winno być podane nazwisko autora. Przyznanie i ogłoszenie nagród nastąpi w dniu 1 lipca r. b. Pierwsza nagroda wynosi zł. 300, druga zł. 200.

Konferencja w sprawie obiegu bezgotówkowego. W niedzielę, dn 17 b. m. o godz. 11-ej rano w sali konferencyjnej M-jum Skarbu odbędzie się konferencja, zainicjowana przez Tow. Przyjaciół Skarbu Państwa, w celu zastanowienia się nad kwestją obiegu bezgotówkowego (czekowego).

Dorożki samochodowe. Dn. 1 czerwca upływa termin prekluzyjny przeglądu wszystkich dorożek samochodowych oraz uzgodnienia obowiązujących obecnie taryf. Dotąd stosowane są jeszcze trzy rodzaje taks. Stare dorożki samochodowe pobierają 1 zł. za pierwszy kilometr, nowe zaś 80 lub 50 gr. Dorożki te obowiązywały również różne sposoby obliczania należności. Od wspomnianego terminu ustalone będą tylko 2 kategorje dorożek samochodowych: 1) większych, które mogą zabierać 6 osób razem z szoferem i 2) mniejszych — obliczonych na 4 osoby razem z szoferem. Pierwszy typ samochodów obliczać będzie opłaty w stosunku 1 zł. za pierwszy klm., za każdy zaś następny po 80 groszy. Liczniki odbiać będą w tych samochodach za pierwsze 750 metrów 80 gr., za każde następne 250 m. — 20 gr. Omawiane samochody będą zaopatrzone w chorągiewki koloru czerwonego, umieszczone na zegarze i posiadać będą napis na drzwiczkach: „taryfa 80 gr. za klm." Drugi typ samochodów obliczać będzie opłaty w następującym stosunku: za pierwszy klm. 80 gr., za każdy następny klm. po 50 groszy. Licznik odbijać będzie za pierwszy klm. 80 gr., za każde następne 400 metrów — 20 gr. Oprócz chorągiewki koloru niebieskiego, stosowny napis na tych samochodach będzie głosił: „taryfa 50 gr. za klm.". Wypuszczane obecnie samochody muszą stosować się już do powyższych nowych przepisów.

Odbudowa mostu ks. Poniatowskiego. Odbudowa mostu ks. Poniatowskiego do połowy szerokości ma być ukończona do dn. 1 lipca r. b. Wobec tego aktualna staje się sprawa odbudowy drugiej połowy, albowiem wykonanie dotychczasowych robót stanowić będzie urzeczywistnienie pierwszej części zadania. Sprawa przywrócenia bezpośredniej komunikacji między Warszawą i Pragą rozwiązana będzie dopiero wówczas, gdy nastąpi odbudowa całej szerokości mostu. Jeżeli, w myśl uchwały magistratu, na moście ułożone będą dwa tory tramwajowe, ruch kołowy, spacerowy i ciężarowy, odbywać się będzie między linjami tramwajowemi. W razie naprz. przerwy w dostarczaniu prądu, wszystkie tramwaje staną, umiemożliwiając ruch kołowy, co grozić może komplikacjami pod względem bezpieczeństwa.

Kolej do Młocin. Zbudowana przed trzema laty kolej szerokotorowa Warszawa - Bielany - Młociny, należąca do sp. akc. elektrycznych kolei dojazdowych — jak się dowiadujemy w obecnym sezonie letnim również będzie uruchomiona. Opóźnienie uruchomienia nastąpiło z powodu braku parowozu, którego dawnemi laty użyczało minist. kolei. Spółka eksploatująca wspomnianą kolej nabędzie w tych dniach parowóz i kilka wagonów typu tramwajowego. Wznowienie ruchu nastąpi prawdopodobnie w końcu maja r. b.

WYCIECZKI:

Z Koła polsko - włoskiego im. Leonarda da Vinci. Zarząd Koła zawiadamia członków i słuchaczy kursów języka włoskiego, że w nadchodzącą niedzielę dn. 17 b. m. odbędzie się wycieczka na wystawę sztuki odrodzeniowej włoskiej w kamienicy Baryczków. Zbiórka o godz. 12-ej na rynku Starego Miasta.

WYPADKI.

Fałszerze banknotów pod kluczem. Przed kilku dniami donosiliśmy o znalezieniu przez dozorcę kolejowego 18 fałszywych banknotów 20 złotowych. Od tego czasu Urząd Śledczy rozpoczął poszukiwania fałszerzy, które wreszcie doprowadziły do wykrycia składu fałszywych pieniędzy.

Prowadzone obserwacje wykazały, iż w domu Nr. 69 przy ul. Targowej, zbierają się fałszerze, a po pewnym czasie ustalono, iż sztab fałszerzy mieści się w mieszkaniu właściciela wspomnianego domu Michała Wyciółkowskiego.

Nocy wczorajszej rozpoczęła się obława na fałszerzy.

Policja przeprowadziła szereg rewizji i aresztowań. Rano zaś przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Wyciółkowskiego. Właściciel mieszkania zbiegł.

Był on organizatorem bandy. W mieszkaniu jego znaleziono 600 gotowych i niedokończonych banknotów. Prócz tego znaleziono farby, przybory do fabrykowania, wzory i t. p.

Pomiędzy aresztowanymi, znalazła się żona fałszerza Zofja Wyciółkowska, oraz brat jego Jó-

zef, który po aresztowaniu w czasie prowadzenia do komisarjatu, usiłował popełnić samobójstwo.

W związku z wykryciem fałszerzy, aresztowano około 20 osób.

Zbiegły „fabrykant" pieniędzy Michał Wyciółkowski, jest człowiekiem bogatym — właścicielem kamienic i willi podmiejskich.

Druga ofiara kąpieli. 15-letni Czesław Borkowski, uczeń szkoły powszechnej Nr. 29, kąpiąc się w Jeziornie na łące Siekierkowskiej naprzeciwko stacji pomp natrafił na głębie i utonął. Trwające przez dwie godziny poszukiwania, przez funkcjonarjuszów komisarjatu wodnego, celem odnalezienia zwłok topielca, nie dały pożądanego wyniku. Dziś będą wznowione dalsze poszukiwania.

Ujęcie złodziei tramwajowych. Na rogu ulicy Marszałkowskiej i Złotej w tramwaju linji Nr. 12 na gorącym uczynku kradzieży zatrzymano 2 znanych złodziei kieszonkowych: Józefa Choińskiego i Czesława Krzewickiego, których odprowadzono do urzędu śledczego.

Zmiażdżenie palców. W zakładzie stolarskim Kowalewskiego przy ul. Żelaznej Nr. 58a uczeń stolarski, 19-letni Bronisław Śliwiński, w czasie pracy doznał zmiażdżenia palców lewej ręki w maszynie. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, pozostawił poszwankowanego na miejscu.

Kradzieże w pociągach. Do pociągu osobowego Nr. 823, idącego z Siedlec wskoczył w biegu jakiś opryszek i pasażerce Aleksandrze Kanarynie skradł pudełko walizkowe zawierające ubranie i bieliznę damską oraz 50 zł. i dokumenty osobiste —ogólnej wartości 800 zł.

— Z pociągu na dworcu głównym Izraelowi Prenerowi skradziono walizkę i palto wartości 1.000 zł.

——::o::——

Program koncertów radiofonicznych

na sobotę, dn. 16 maja.

Warszawa (385 m.) Godz 18 — 18.50 — koncert zespołu orkiestralnego P. T. R. pod kier. Ant. Adamusa: 1) Uwertura „Hebrydy" Mendelsohna, 2) piosenki i kuplety operetkowe w wykonaniu artystów teatru „Nowości", 3) „Tajemnicza noc" — Boston V. Herberta, 4) „Pieśń fijołka" M. Yrain'a. Godz. 18.50 — 19 — komunikat prasowy Polskiej Agencji Telegraficznej i biuletyn Państwowego Instytutu Meteorologicznego.

Paryż — Wieża Eiffel na fali 1500 m. Godz. 21.30 — taneczne utwory muzyczne; na fali 2650 m. godz. 19 — 20 — koncert orkiestry broadcastingowej.

Paryż — Radio-Paris (1750 m.) Godz. 13.15 — koncert zespołu orkiestralnego. Marsz Chillemont'a, „Gwiazda północy" — walc Waldteufla, romanse Svendsena (skrzypce), „Promenada" Absalon'a i in.; godz. 21.30 — produkcje muzyczno - wokalne.

Paryż — Petit Parisien (345 m.) Godz. 22.15 — koncert.

Londyn (365 m.) Godz. 20.45 — 22.45 — koncert orkiestry wojskowej; godz. 23.15 — 24.40 — Jazz-Band.

Teatr i muzyka

QUI PRO QUO. — Humpa! Humpa!

„Ciotka" święciła tryumfy z górą dwa miesiące — program obecny też długo zabawi na afiszu. Mniej jest w nim „nastrojów" więcej groteski i śmiechu. Całość wypadła nadzwyczaj udatnie

Ulubieńcy publiczności p.p. Tom i Lawiński, jadąc do Ameryki, po drodze zahaczają o różne kraje, a wrażeniami dzielą się z nami. Przy tej sposobności zaznajamiamy się więc z czeskimi śpiewakami (p.p. Rentgen i Halicz), z holenderskiemi figurkami z porcelany, z francuskim żołnierzykiem i piękną markietanką, z zimnokrwistymi Anglikami, z pełnymi temperamentu Argentyńczykami. W Ameryce pokazują nam bajeczną ilość samochodów Citroën, scenkę z Tingel-Tanglu i wesołe tańce na tle oświetlonego New-Yorku.

Urozmaiceniem programu są piosenki p. Toma (c Mah Jongu i Breitbarcie), Lawińskiego (o marzeniach na temat.. ojcostwa) i Ordonówny.

Obrazek sceniczny p. t. „Knockout" wybornie zagrany przez p.p. Macherskich, Jarosy'ego i Olszę, jest zręcznie pomyślany i pomysłowo uzupełniony. kinematografem.

Piosenkę „ach panienko" — wykonaną przez Boda i Pogorzelską, za kilka dni zapewne śpiewać będzie cała Warszawa.

Na specjalną pochwałę zasługują ładne i pomysłowe dekoracje Galewskiego i Świdwińskiego.

Ika.

Teatr Wielki. Dziś o 3½ popoł. dla młodzieży „Cyrulik Sewilski". Wieczorem o 8-ej w operze „Andrzej Chenier" wystąpi poraz drugi gościnnie, p. Benvenuto Franci. Jutro o 3-ej popoł. „Pan Twardowski", wieczorem „Madame Butterfly".

Teatr Narodowy. Codziennie „Spadkobierca".

Teatr im. W. Bogusławskiego. W niedzielę o godz. 3.30 występ zespołu tanecznego S. i T. Wysockich, na który złożą się solowe i zbiorowe tańce pełnego zespołu. Bilety do nabycia w kasie teatru im W. Bogusławskiego.

Teatr Letni. Dziś „Wygnany Eros" W niedzielę wznowienie komedji St. Krzywoszewskiego p. t. „Zmartwienia p. Hamelbeina". Próby z „Najszczęśliwszego z ludzi" St. Kiedrzyńskiego z Fertnerem w roli tytułowej dobiegają końca.

Teatr Polski. Codziennie „Świętoszek". Jutro o godz. 3½ popoł ostatnie w sezonie przedstawienie popołudniowe „Okręt Sprawiedliwych". W próbach 4-aktowa komedja de Flersa i Croisseta „Nowi Panowie".

Teatr Mały. Jeszcze 4 razy grać będzie „Niewinną Grzesznicę". We środę premjera komedji Winawera „Znajomek z Fiesole". Jutro o 4-ej po poł. „Świt, dzień i noc".

Teatr Nowości. Dziś „Perły Kleopatry". W środę dn. 20 b. m. występuje teatr „Nowości" z premjerą nowej, wspaniałej operetki Leo Falla „Słodki kawaler" z K. Niewiarowską w roli tytułowej.

Teatr Popularny. W sobotę premjera bardzo wesołego programu składanego. Oprócz tego występy gościnne słynnej kapeli ludowej pod dyr. Kazury.

Teatr Praski. Dziś premjera komedji p. t. „Kładka do małżeństwa". W niedzielę o godz. 12 m. 30 w południe „Wicek i Wacek". O godz. 4-ej popoł. „Szpieg rewolucji". Ceny zniżone. O godz. 8-ej w. „Kładka do małżeństwa".

Teatr Powszechny. Dziś premjera wodewilu p. t. „Kwiat miłości". W niedzielę 17 o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych „Podróż djabła na wesele". O godz. 8 wiecz. „Kwiat miłości".

Teatr im. Fredry. Dziś i do wtorku włącznie sztuka Witkiewicza „Jan Maciej Karol Wścieklica". We środę premjera dramatu K. Krzyżanowskiego p. t. „Maryś Sołtysianka".

Teatr „Szkarłatna Maska". Dziś ostatnie przedstawienie czwartego programu („Zatrzask", „Pajęczyca" i „Don Juan z Pipidówki") w znakomitem wykonaniu p.p. Strońskiej. Mysłakowskiej. Horwatt, Horeckiej, Brydzińskiego, Orwida, Biegańskiego i Gawlikowskiego.

Następne przedstawienia zostają zawieszone ze względu na próby głośnej sztuki Anskiego „Dybuk". Premjera tej sztuki, granej z ogromnem powodzeniem w teatrze łódzkim, ukaże się z końcem bieżącego miesiąca o normalnej godzinie teatralnej.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonała rewja „Humpa, Humpa"

Cyrk. Codziennie Turniej atletów.

Z Filharmonji. Artur Schnabel wystąpi na jutrzejszym ostatnim w tym sezonie popołudniowym koncercie symfonicznym pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. Program wypełnią wyłącznie utwory Beethovena w tej liczbie symfonja „Pastoralna" oraz dwa koncerty fortepianowe: G-dur i c-moll. Ceny popularne.

Jutro o godz. 12 w południe odbędzie się tani koncert symfoniczny poświęcony muzyce polskiej. W koncercie weźmie udział orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją p Ozimińskiego, oraz p.p. Rabcewiczowa (fortepian) i Hanna Dziewińska (śpiew).

Pokaz taneczny Jadwigi Hryniewieckiej. Dnia 16 b. m. w sobotę o godz. 5½ w sali Reduty odbędzie się pokaz taneczny Jadwigi Hryniewieckiej. Artystka znana z występów w Warszawie — dłuższy czas przebywała na studjach tanecznych w szkole Mary Wigman w Dreźnie. W programie pokazu interpretacje plastyczne utworów Szopena, Schumanna, Griega oraz tańce i improwizacje z instrumentami perkusyjnemi. Bilety w cenie 5, 3 i 1 zł. do nabycia u Chodowieckiego, Krak.-Przedmieście 7.

Koncert szkoły muzycznej im. Moniuszki odbędzie się dnia 17 maja w niedzielę o godz. 8 w. w sali Konserwatorjum (Okólnik 1). W programie koncert fortep. Haydna, grany przez 6-ioletniego Maksia Filara, koncert Mozarta (Bodenstein), utwory Bacha, Beethovena i Liszta (Blumentalówna). Cavatinę Rossiniego odśpiewa p. Fedorczykówna a utwory Staffa i Ostrowskiej deklamuje Ajzenberżanka. Są to uczniowie klas prof. Marsonowej (śpiew), Ruszczycównej (deklamacja) i Goldberga (fortepian). Bilety u Gebethnera i Wolffa — Idzikowskiego i w szkole muz. im. Moniuszki (Przeskok 4).

Artyści dla młodzieży czerwonokrzyskiej. W dniu 16 maja r. b. o godz. 3-ej popoł. odbędzie się przedstawienie na rzecz Komisji Oddziałowej Kół Mł. P. C. K. Wykonana zostanie fantazja sceniczna w 5-ciu obrazach „Księżniczka i Błazen" w teatrze „Rococo" Nowy-Świat 63. Bilety od 1 — 4 zł. nabywać można w biurze Komisji Oddz. Kół Mł. P. C. K. — Mazowiecka 9.

Przedstawienie plastyczne dla młodzieży, dzieci oraz miłośników rytmiki. Na rzecz obozu letniego dla Harcerzy odbędzie się w niedzielę 17 b. m. o godz. 3 i pół popoł. w teatrze Letnim w ogrodzie Saskim widowisko, wykonane przez zespół dzieci i uczenic dorosłych Szkoły Rytmiki i plastyki Fr. Kutnerówny, które odegrają szereg inscenizowanych piosenek Dalcroze'a, Dubrawskiego, śliczną operę dziecinną Humperdinka „Wilk, koza i koźlęta" oraz tańce — Mozart, Bocherini, Chopin, Strauss, Brahms, Czajkowski, Skriabin i Grieg.

Bilety od 1 zł. — 9 zł. w szkole F. Kutnerówny, Mokotowska 73, oraz w księgarni Arcta, od soboty w kasie

——::o::——

Sport.

Na boisku „Skry".

Na boisku R. K. S „Skry", Okopowa 43 odbędą się następujące mecze: w sobotę dn. 16.V.25 r. Promień — Skra II godz. 5-ta popoł., w niedzielę dn. 17.V.25 r. Pogoń—Skra I, godz. 2-ga i Sokolęta — Skra godz. 5-ta.

Pierwszy dzień turnieju Anglja — Polska 2 : 0.

W pierwszym dniu turnieju tennisowego Anglja —Polska (15.V) rozegrano 2 mecze z następującymi wynikami: 1) **Lowe-Szwede** 6 : 0, 6 : 0, 6 : 1, 2) **Wheatley-Förster** 6 : 1, 6 : 2, 6 : 1. W obu meczach widoczna była przewaga Anglików. Gracze polscy przegrywali w dużej mierze z powodu zdenerwowania i dużej „tremy", przyczem Szwede wykazywał lepszą technikę, zaś Förster miał większe szczęście w grze.

W dniu dzisiejszym o godz 15 w drugim dniu turnieju grają pary: **Godfrey-Kingsley** contra **Steiner-Kuchar.**

„Slavia" (Berno) — Warszawianka.

Dziś w parku Sobieskiego o godz. 5.30 popoł. rozegrane zostaną zawody sportowe pomiędzy jedną z najlepszych drużyn czeskich Slavią z Berna Morawskiego, a stołeczną Warszawianką. Drużyna warszawska wystąpi prawdopodobnie w osłabionym składzie, bez Luxemburga i Szenajcha, którzy wyjeżdżają na mecz międzymiastowy Kraków-Warszawa.

WARSZAWA - KRAKÓW.

Dnia 17 b. m. odbędą się w Krakowie reprezentacyjne zawody międzymiastowe Warszawa - Kraków o srebrny puhar. Zawodom sędziować będzie p. Rosenfeld z Bielska. Zawody odbędą się na boisku Cracovii.

——::ooo::——

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7. **Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL.**